

KURJER POZNAŃSKI

wychodzi dwa razy dziennie

w wydaniu porannym i wydaniu wieczornym. — w niedziele i święta tylko wydanie poranne. — natomiast w dni poświęczone tylko wydanie wieczorne.

Odpowiedzialni kierownicy działów: kultury i sztuki Witold Noskowski, gospodarczego i giełdowego dr. Marjan Chelmiński, wiadomości potocznych Wiktor Ujma, za inne działy odpowiada Antoni Komieczny, za ogłoszenia i reklamy Antoni Leśniewicz, wszyscy w Poznaniu.

Dyrektor wydawnictwa: Roman Leitgeber

Wydawnictwo Sp. Akc. Drukarnia Polska
w Poznaniu św. Marcina 70

Redaktor naczelny: Dr. Marjan Seyda

Nr. 76

Poznań, sobota dnia 15 lutego 1930

Rok XXV

Poznański Związek Teatrów Świetlnych wobec akcji naszej w sprawie filmów

W artykułach, w których wystąpił przeciw filmom niemoralnym, a przede wszystkim przeciw niemoralnym tytułom, często nawet nie odpowiadającym treści odnośnych filmów, a obliczonym na handel przynętą erotyczną, podkreśliliśmy, że, chcąc zło usunąć, trzeba dotrzeć do jego źródła, trzeba wskazać te czynniki, które w sprawie tej są decydujące, a są nimi z jednej strony wytwórcy i wypożyczalnie filmów, czyli przemysłowcy filmowi, w przynajmniej przewadze Żydzi, z drugiej zaś — komisja filmowa ministerstwa spraw wewnętrznych, która gorące filmy, a przede wszystkim skandaliczne tytuły przepuszcza, a właścicielom teatrów świetlnych nie pozwala następnie ich zmieniać. Są to stosunki wprost niesłychane.

Musimy stwierdzić z radością, że Związek Teatrów Świetlnych na Poznańskie i Pomorze z siedzibą w Poznaniu, chociaż miał do nas z powodu wszczętej akcji pretensje takie czy inne, uznał jednakowoż istotę akcji za słuszną, czego dowodem, że wysłał 16 stycznia do Polskiego Związku Przemysłowców Filmowych w Warszawie pismo następującej treści:

„Od dłuższego czasu tak prasa poznańska, jak i publiczność domaga się zmian w tytułach obrazów, które w dużej mierze, nieraz nie odpowiadając treści filmów, obliczone są na poruszenie niskich instynktów szerokiego mas.

„Uznając w pewnej mierze słuszność zarzutów stawianych nam przez prasę, właściciele kin w Poznaniu na posiedzeniach swoich w dniach 13 i 15 b. m. postanowili zwrócić się do WPA-ów z uprzejmą prośbą, by wpłynęli na swoich członków w tym kierunku, by w doborze tytułów do filmów unikali tytułów nieetycznych, drastycznych i dwuznacznych.

„Komunikując WPA-om o powyższym, zawiadamiamy, że celem przeprowadzenia dyskusji nad tą sprawą i powzięcia ewentualnych uchwał prosiliśmy Związek Polskich Teatrów Świetlnych w Warszawie o postawienie tej sprawy na porządku dziennym posiedzenia w dniu 22 stycznia 1930 r.”

Kopję tego pisma tutejszy Związek Właścicieli Teatrów Świetlnych wysłał do Związku Polskich Zrzeszeń Teatrów Świetlnych, a prezes poznańskiej organizacji p. Olesiak referował sprawę na posiedzeniu zarządu centralnego w Warszawie w dniu 22 stycznia. O przebiegu i wyniku zebrania tego otrzymujemy następujące informacje:

„W dyskusji, która się rozwinęła, stwierdzono, że sprawa w zupełności zależy od tego, jakie stanowisko zajmie Związek Przemysłowców Filmowych, gdyż tylko jego członkowie przedkładają ministerstwu spraw wewnętrznych wnioski co do zatwierdzenia wybranych przez siebie tytułów oraz cenzurowania filmów.

„Uznano jednogłośnie, że sprawa doboru tytułów etycznych, niedrażniących i niewyznaczających jest sprawą poważną, i postanowiono na najbliższym wspólnym posiedzeniu ze Związkiem Przemysłowców Filmowych starać się ją

Groźne przesilenie w przemyśle

Dalszy wzrost liczby bezrobotnych

Warszawa, 15. 2. (Tel. wł.) Stan liczb bezrobotnych od 1 do 8 lutego zwiększył się o 9.220, tak że 8 lutego wynosił 258.682, w tej liczbie 52.811 kobiet. (w)

Co piąty mieszkaniec Zgierza jest bezrobotny

Łódź, 15. 2. (Tel. wł.) Magistrat miasta Zgierza znalazł się w katastrofalnym położeniu finansowym, które zostało wywołane przez wielkie wydatki na bezrobotnych. Okazuje się, że co piąty mieszkaniec Zgierza jest bezrobotny.

Zatarg w Bielsku

Katowice, 15. 2. (AW.) Jak się dowiaduje Aj. Wsch. — obecnie sytuacja w Bielsku przedstawia się następująco: na 9.000 robotników zatrudnionych w przemyśle włókienniczym w Bielsku i Białej, nie pracuje obecnie 4.600, w tem 400 robotników, zlokautowanych w 7 fabrykach oraz 700 tkaczy i 200 robotników zlokautowanych w 22 fabrykach. Pozatem na terenie Białej wymówiono pracę około 3.000 robotnikom. Toczą się rokowania, narazie bez rezultatów. Pracują natomiast te zakłady, których właściciele nie należą do związków pracodawców.

Przed podpisaniem traktatu handlowego z Niemcami

W jaki sposób załatwiono sprawę eksportu świń?

Warszawa, 15. 2. (Tel. wł.) W rokowaniach handlowych z Niemcami nastąpiło ostatecznie takie zbliżenie obustronnych stanowisk co do eksportu świń, że w tym punkcie nie są prawdopodobne dalsze komplikacje.

W szczególności rząd polski jest skłonny przyjąć ostateczną propozycję Niemiec, polegającą na gwarancji odbioru kontyngentu świń ze strony „Reichsverband der deutschen Industrie”, — przy czym gwarancja ta ma być udzielona wyraźnie za zgodą i wiedzą rządu niemieckiego.

Czynniki polskie — wyrażając zgodę na takie załatwienie sprawy — wychodzą podobno z tego założenia, że gdyby Niemcy nie dotrzymały zobowiązania, to według tekstu konwencji będzie możliwe albo wypowiedzenie konwencji na 3 miesiące, albo utrudnienie importu pewnych niemieckich towarów, to znaczy zmniejszenie lub skasowanie kontyngentów, przyznanych Niemcom dla towarów powszechnie reglamentowanych.

Otwartą pozostaje jeszcze kwestja

gwarancji za ceny świń, co do której rokowania są w toku.

Niezależnie od tego wyłonili się jeszcze trudności co do ustosunkowania się obu państw do zbiorowej konwencji antyreglamentacyjnej. Dane momenty mają jednak znaczenie tylko taktyczne i odnośna wymiana not, jak się zdaje, nie uniemożliwi zawarcie konwencji.

Równocześnie w poszczególnych komisjach w tonie obu delegacji rozpoczynają się już prace nad ostatecznym wykończeniem tekstu konwencji. m. in. np. w komisji dla formalności celnych rozpocznie się praca nad ostatecznym ustaleniem typów tych maszyn w kraju niewyrabianych, a importowanych z Niemiec, do których po zawarciu konwencji będą stosowane autonomiczne ulgi celne.

Berlin, 15. 2. (Tel. wł.) „Deutsche Tageszeitung” donosi, że kontyngent eksportowy świń polskich do Niemiec wynosić ma w pierwszym roku 200 000 sztuk, w drugim 275 000, w trzecim 350 000. Na dalsze lata ustanowiono klucz progresywny.

O robotników polskich w Gdańsku

Berlin, 15. 2. (Tel. wł.) „Berliner Tageblatt” donosi, że delegacja gdańska, która bawiła w Warszawie w sprawie stosunków na gdańskim rynku pracy, wróciła do Gdańska z dosyć próżnymi (?) rękami. Chodziło o to, że liczba bezrobotnych w Gdańsku wynosi 20.000, a równocześnie ma być zajętych na terenie w. m. Gdańska 25 tysięcy (?) robotników polskich.

Rząd polski zgodził się — donosi „Berl. Tagebl.” — by wstrzymać dal-

szy napływ robotników polskich do Gdańska, ale tylko na przeciąg jednego roku. Natomiast nie złożył żadnej obietnicy w kierunku zmniejszenia liczby robotników już pracujących w Gdańsku.

W związku z tem, jak twierdzi dziennik berliński, panuje duże rozgorczenie w kołach socjaldemokratów gdańskich, którzy rozważają możliwość ustąpienia z koalicji rządowej. Doprowadziłoby to do przesilenia.

Pomyślny stan finansów Francji

Paryż, 15. 2. (PAT.) W Izbie Dep. minister Cheron zaznaczył, że ogólne obciążenie skarbu francuskiego wynosi 18.600 milionów franków. Suma ta obejmuje niezbędne kredyty na zabezpieczenie granic, na cele przemysłu narodowego, na spłatę długu w Anglii i na rzecz Banku Międzynarodowego.

Zaden inny bank emisyjny na świecie, poza Ameryką, nie jest w tak pomyślnej sytuacji, jak bank francuski.

Pokrycie złotem wynosi 90 proc., obieg pieniężny niedosięga 72 miliardów, autonomiczne kasy amortyzacyjne zredukowały do 26 miliardów bony obrotu narodowej, których w r. 1927 było na sumę 68 miliardów oraz 46 miliardów bonów krótkoterminowych. Ogólna suma walorów Francji wzrosła do 82 miliardów. Rząd godząc się na zmniejszenie podatków o 3 miliardy dokonał wielkiego wysiłku.

załatwić w duchu żądań zrzeszenia poznańskiego”.

Dowiadujemy się ponadto, że Związek Teatrów Świetlnych w Poznaniu

nie otrzymał do tej pory odpowiedzi od Związku Przemysłowców Filmowych na list swój z 16 stycznia, i że w dniu 23 b. m. odbędzie się ponowne posiedzenie zarządu Związku Zrzeszeń Teatrów Świetlnych w Warszawie, na którym prezes organizacji tutejszej zamierza sprawę raz jeszcze poruszyć, a o ileby pertraktacje ze Związkiem Przemysłowców Filmowych, nie dały pożądanego rezultatu, zaproponować, by Związek Polskich Zrzeszeń Teatrów Świetlnych w Warszawie zwrócił się bezpośrednio sam do ministerstwa spraw wewnętrznych z odpowiednim przedstawieniem sprawy.

Tyle — faktyczny stan rzeczy. Doszliśmy tym sposobem do sytuacji takiej, że opinia publiczna w postaci pisma naszego oraz organizacja właścicieli teatrów świetlnych nalega na Związek Przemysłowców Filmowych, by uczynił, co należy, i nalega nieminiej na komisję filmową ministerstwa spraw wewnętrznych, by ona przede wszystkim raczyła spełnić w sposób właściwy swój obowiązek cenzorski. Sytuacja niesłychanie znamienita dla stosunków obecnych.

Jeżeli chodzi o organizację właścicieli teatrów świetlnych, szczególnie o tutejszą, musimy stwierdzić obiektywnie, że w kwestji niemoralnych tytułów filmów robi ona, co jest w zakresie jej wpływów. Oddajemy się nadziei, że Związek Teatrów Świetlnych dopilnuje również sprawy samych filmów, t. zn., by nie przekraczały właściwych granic, i że postara się o to, by ogłoszenia i reklamy w gazetach oraz afisze na ulicach, które zależą bezpośrednio od właścicieli kinematografów, nie zawierały momentów niewłaściwych.

Jeżeli chodzi o Związek Przemysłowców Filmowych, o wytwórcy i wypożyczalnię filmów, kwestja nie będzie tak łatwą i prostą z powodu wpływów Żydów i kapitału żydowskiego. Opinii publicznej nie wolno sprawy popuścić; rzecz musi być doprowadzona do końca.

Ważnym tu czynnikiem jest cenzurująca komisja filmowa ministerstwa spraw wewnętrznych, a ponieważ jej z przyczyn takich czy innych kości państwowej brak, powinien być na nią wywarty silny nacisk. Powiedzieliśmy już, że skuteczny byłby nacisk władzy duchownej, która ma wszelkie po temu prawo, by mieć przez swego delegata eksperta głos w sprawach, tak ściśle związanych z moralnością publiczną.

Ujemną stroną całej sprawy jest to, że i pomyślnie jej załatwienie będzie wymagało szeregu miesięcy, filmy (z nietykalnymi tytułami) są bowiem zakontraktowane na kilka miesięcy naprzód. Wszystko to społeczeństwo zawdzięcza żydowskiemu handlarstwu odnośnych przemysłowców filmowych i niesłychanemu wprost „liberalizmowi” ministerialnej komisji filmowej.

Prezydent Rzeczypospolitej w Toruniu

Warszawa, 15. 2. (PAT.) Dziś pociągiem specjalnym wyjechał do Torunia na uroczystości 10-lecia odzyskania dostępu do morza P. Prezydent Rzplitej, któremu towarzyszą w podróży m. in.: min. rolnictwa Janta-Polczyński, min. robót publ. Matakiewicz i dyr. dep. morskiego Nosowicz.

Zegnaj traktacie wersalski!

Pod powyższym nagłówkiem zamieścił artykuł w radykalnym piśmie opozycyjnym „L'ère nouvelle” p. Edward Herriot, były premier rządu lewicowego we Francji. Artykuł ten jest sensacyjny, gdyż przedstawiciel lewicy francuskiej wystąpił w nim przeciw bezkrytycznemu dążeniu do porozumienia z Niemcami i zbyt wielkiemu ufaniu w dobrą wolę Niemiec. Opierając się na dyskusji w parlamencie niemieckim przy ratyfikacji planu Younga, Herriot wskazał, że nietylko skrajni pangermaniści występują przeciwko planowi, lecz zastrzeżenia i niechęci widać również wśród przedstawicieli wszystkich innych stronnictw niemieckich. Herriot powołuje się tu na słowa ministra Curtiusa, który powiedział, że „nikt nie może dziś zapewnić, czy zawsze będziemy mogli wypełniać te ciężkie zobowiązania” i że „postanowienia haskie zniosły system sankcyj traktatu wersalskiego”. Fakty te doprowadziły p. Herriota do następujących wniosków.

„Jesteśmy zdecydowanymi zwolennikami głębokiego porozumienia niemiecko-francuskiego. Lecz uważamy, że dla ochrony demokracji niemieckiej trzeba się zabezpieczyć przed nacjonalizmem niemieckim. Czy ślepo ufamy w sankcje? Nie, ale nie trzeba prowokować diabła. Mówimy to naszym przyjaciółm jakich, może mamy z drugiej strony Renu, że oświadczenia o chwiejności planu Younga niepokoją nas poważnie. Pragnęliśmy przyjęcia planu bez zastrzeżeń i bez ukrytych myśli, w sposób, który umożliwił dobre stosowanie planu Dawesa i wręczenie Francji 25 miliardów franków. Jeżeli pragniemy zastąpić system nacisków systemem zobowiązań, to te zobowiązania powinny posiadać wartość świętości, w przeciwnym razie duch wojenny zatriumfuje nad nami. Otóż zastrzeżenia gromadzą się ze wszystkich stron. Prezes rady ministrów Bawarii p. Held, wyjaśnił w komisji prawniczej parlamentu, dlaczego wstrzymał się od głosowania w radzie Rzeszy nad przyjęciem planu Younga. Uważał, że Niemcy nie będą mogli na dłuższą metę wypełnić zobowiązań haskich. Nie głosował przeciw nim żeby nie opóźnić ewakuacji Palantynatu.

A gdyby p. Held został z czasem szefem rządu Rzeszy, to co by się stało?

„Wczorajsze wiadomości jeszcze bardziej wyraźnie potwierdzają nasze obawy. Ostateczny cel nie jest jeszcze osiągnięty, mówił socjalista p. Breitscheid, lecz jest rzeczą pewną, że droga, jaką idziemy, prowadzi do niego”. Jaki cel? P. Curtius formalnie zakwestionował oświadczenia p. Tardieu przed delegacją prawniczych stronnictw francuskich. „Musimy, mówił dr. Bredt, wykazać naszym wierzytelcom, że nie możemy wykonać planu Younga”.

„Niema już żadnych sankcyj. To fakt. Czy wzmianka za to, co mieliśmy, otrzymujemy to moralne, uroczyste i ściśle zobowiązanie, które związałoby naród zwolniony obecnie z wszelkiej kontroli zagranicznej? Jeżeli rząd nacjonalistyczny w Niemczech chciałby kiedykolwiek uchylić się od zobowiązań znajdujących w zastrzeżeniach, jakie poprzedzały głosowanie w Reichstagu.

Lecz jest rzeczą nadzwyczajną, że obrzymia większość Francuzów uważa porozumienie w Hadze za triumf. A że obecnie większość rządowa we Francji entuzjastycznie się jego wynikami to doprawdy cud”.

Uważa te są merytorycznie bezwzględnie słuszne. Coprawda mamy wrażenie, że raczej motywy polityki wewnętrznej podyktowały p. Herriotowi te krytyczne wnioski o układach haskich. Boć przecież właśnie p. Herriot zaingerował w r. 1924 politykę porozumienia z Niemcami, która doprowadziła do następstw, wywołujących już w nim samym poważne obawy. Ale niewątpliwie, najbardziej dziwnym w tym wszystkim jest bezkrytyczne i bezstronne stanowisko części opinii francuskiej, która uważa, że ze strony Niemiec nie grozi jej żadne niebezpieczeństwo, i że można Rzeszy robić wszelkie ustępstwa, grzebiąc nawet traktat wersalski. Czy głos p. Herriot, którego nie można posądzić o szowinizm, lub germanofolję spowoduje pewne otrzeźwienie? I czy głos ten nie jest już niestety spóźniony, wobec postanowionej ewakuacji Nadrenji?

najzupełniej jasna, albo też, jeżeli udało się Czekistom wywieźć generała do czerwonego raju, to w niedługiej przyszłości wybilaby również dlań ostatnia godzina.

W każdym razie, dowiedzenie morderstwa wywołałoby tak wielką i tak zrozumiałą reakcję francuskiej opinii publicznej — już dzisiaj domagającej się uporczywie oczyszczenia Francji z niepożądanych żywiołów rewolucyjnych — że nie ostalaby się przed wzburzeniem narodu, ambasada sowiecka. Przyznaje to zresztą, rzecz ciekawa, i sam p. Leon Blum, leader socjalistów, ironizujący dotąd na te-

mat porwania przywódcy rosyjskich emigrantów.

Tymczasem, podejrzone cienie przesuwały się po ulicy de Grenelle, gdzie zostają szczególnie zamknięte. Mieszkańcy ambasady sierpa i młota wchodząc się jak prawdziwi zbrodniarze przed publicznością paryską, która dała dowód prawdziwej kultury i wielkiego poczucia moralnego, wysłuchując tak energicznie w obronie zaginionego w biały dzień na ulicach miasta generała.

J. Brières.

Głos uczciwego Niemca o Polsce

Przeciw utartemu frazesowi o „Polnische Wirtschaft”

Wśród powodzi artykułów, poświęconych sprawom polskim, które ukazują się na łamach prasy niemieckiej, niezmiernie rzadkie są artykuły, utrzymane w tonie obiektywnym i pozabawione uczucia nienawiści wobec naszego narodu.

Do takich rzadkich głosów należy artykuł p. t. „Polnische Wirtschaft?” zamieszczony niedawno na łamach tygodnika „Welt am Montag”. Autorem jego — jak stwierdza w dopisku redakcyjnym — jest jeden z kierowników świątecznego życia gospodarczego, który corocznie spędza z racji swego zawodu parę miesięcy w Polsce i zna dobrze nasze stosunki.

Autor podkreśla na wstępie, że nowe formalnie państwo, które powstało na wschodzie, to jest państwo polskie ma przecież za sobą tysiącletnią przeszłość, podobnie jak Niemcy. Pojęcie, jakie żywi przeciętny Niemiec o tem państwie, koncentruje się w określeniu „Polnische Wirtschaft”. Przytem jednak — stwierdza autor — nie myślimy o tem, że określenie to powstało jako charakterystyka polityczna dawno ubiegłej epoki, która z dzisiejszymi czasami nie ma nic, naprawdę nic zgola wspólnego.

A dalej czytamy w artykule dosłownie:

„Polnische Wirtschaft?”. — Czyż tego rodzaju sąd może ostać się przed oczyma tych, którzy wysilają się, by wytworzyć sobie zgodny z prawdą obraz stosunków w sąsiadującym z nami państwie?

„Parę przykładów. — Widzimy kolejnictwo, kregosłup życia gospodarczego, jak się to często mówi — którego ruch osobowy i towarowy funkcjonuje nienagannie. Jasno wytyczone rozkłady jazdy, punktualne kursowanie pociągów, nowoczesne wagony restauracyjne i sypialne, lokomotywy i wagony własnej fabrykacji. Oczywiście niema jeszcze luksusowych dworców, budowanych miljonowymi nakładami. To kolejnictwo stworzone zupełnie na nowo na gruzach wojny, inwazji i okupacji, zespalać je w jedną całość z systemów, rozporządzeń i ludzi trzech krajów o bardzo różnych rodzajach kultury i techniki.

„Widzimy system finansowy i podatkowy, który wprawdzie zanadto obciąża płatnika podatków na rzecz państwa, ale stworzył państwu finansowy kregosłup i zdrową walutę. A na Wystawie Krajowej w Poznaniu widzieliśmy zestawienie prac, dokonanych w ciągu dziesięciu lat rozbudowy — zestawienie, które niemieccy krytycy gospodarzy wszystkich kierunków sławili jako dzieło wysokiej sztuki organizacyjnej”.

W dalszym ciągu autor stwierdza, że wśród opinii świata typ niemieckiego lejtnanta, z którego pewne sfery były tak dumne, zupełnie nie znalazł uznania. Natomiast wielkiem uznaniem cieszy się na całym świecie przedstawiciel niemieckiego stanu średniego — niemiecki rzemieślnik, wermistrz, monter, niemiecki robotnik kwalifikowany. Tego stanu średniego w tym zakresie, co w Niemczech dotychczas Polsce brak.

„Natomiast — czytamy dalej — nie można tego powiedzieć o kolach zwanych w Niemczech wyższymi sferami stanu średniego i „dobrem towarzystwem” Lord d'Abernon, gorący przyjaciel Niemiec, w swych pamiętnikach przedstawia „wdzięk Polaków”, „kanciastość Niemców”, przez co wywołał nawet oburzenie w pewnych sferach niemieckich.”

Dalej stwierdza autor, że mieszkania inteligencji polskiej i domów mieszczkańskich przyozdobione są ze smakiem prawdziwymi dziełami sztuki i prawdziwymi dywanami — zarażem zaś wyśmiewa tych Niemców, którym się wydaje, że wystawa sztuki w Warszawie czy Krakowie jest jakąś

osobliwością. Podkreśla również autor fakt, że Polacy oddawna już cenią swe często posyłają na studia do wyższych uczelni, podczas gdy w Niemczech do niedawna jeszcze było to rzadkością. „Duża część tych dziewcząt uczęszcza do tych czelgodnych przybytków wiedzy, które, jak np. uniwersytet krakowski, mają za sobą dzieje więcej niż 500-letnich wysiłków ducha, dzieje równie stare, jak dzieje pomników budownictwa o klasycznym wykończeniu, jak Wawelska Biblioteka Jagiellońska lub klasztoru Matki Boskiej w Częstochowie.

„Podkreślamy — pisze dalej autor — nasze uzdolnienia językowe w porównaniu z ludami zachodu i rzeczywiście przewyższamy pod tym względem Anglików i Francuzów. Ale zwróćmy spojrzenie ku wschodowi. Wykształcony Polak nietylko uczy się conajmniej trzech języków, ale i mówi niemi — i potrafi się płynnie posługiwać, poza swym językiem ojczystym, także językami niemieckim i francuskim. Gorzej jest z wykształceniem fachowym. Niemcy są przecież krajem fachowców — w dobrym i złym sensie...”

Autor artykułu kończy stwierdzeniem, że to, co pisze, jest wynikiem jego patriotyzmu niemieckiego. Pragnie on, by naród niemiecki uznawał także zalety innych narodów, by rozumiał ich duszę.

Głosy tego rodzaju są niestety w Niemczech bardzo odosobnione. Nawet w artykułach i korespondencjach, sięgających się na pozory obiektywizmu, uwidacznia się żądło antypolskie. Tak np. „Berliner Morgenpost” zamieszcza świeżo wielką korespondencję p. Immanuela Birnbauma o Krakowie, ilustrowaną widokami tego miasta. P. Birnbaum z entuzjazmem pisze o zabytkach architektonicznych Krakowa, równocześnie jednak twierdzi, że swe piękno zawdzięcza Kraków kolonistom niemieckim, których później nie bez użycia przemocy (!), spolonizowano.

Ofiara

urzędników skarbowych

Gdynia, 15. 2. (AW.) Urzędnicy skarbowi Pomorskiej Izby Skarbowej przekazali komitetowi Floty Narodowej na okręt handlowy p. n. „Pomorz” kwotę 3.180 zł.

OSTRZEZENIE!

Ty!) dobre się naśladowe i fałszywe Dlatego musisz chronić się przed bezwartościowymi naśladowcami! Żądać wyraźnie znanych od dziesięć lat czekoladek przeczyszczających

DARMOL

Nr. rej. M. S. W. 1199.

Na każdej tabletki znajduje się napis Darmol J. Brady.

Do nabycia we wszystkich aptekach!

Tw 1021

Grypę, kaszel i brncchit uleczysz systematycznym piciem szczawinkiel wód kruszcowych „Stefana” i „Józefiny” Choroby żołądka i przemian, materii usunie Ci szczawinka „Magdalena” i „Wanda”. Do nabycia w aptekach i skład aptecznych. nw 7766

Longines

PRECYZYJNY ZEGAREK światowej marki do nabycia w pierwszorzędnym magazynach zegarmistrzowskich i jubilerskich.

4w 8358

Wzburzenie Paryża przeciw Moskwie

(Od własnego korespondenta „Kurjera Poznańskiego”)

Paryż, w lutym.

Od wczesnego rana można teraz obserwować Paryżan w tramwajach czy w autobusach, lub w kawiarniach, pogrążonych w czytaniu dzienników. Wszystkie ich wydania są rozchwytywane. Kioski z gazetami robią oczywiście doskonale interesy. Czem tłumaczy się ta szczególna popytność? Wiadomościami o przewrocie politycznym w Hiszpanji, lub perypetjami konferencji morskiej w Londynie, nowymi intrygami kuluarowymi Izby, czy wrzecznie fałsz zabójstw erotycznych? Ale gdzież tam! Cała uwaga skupia się obecnie na zaginionym generale Kutiepowie.

Zniknięcie jego pozostaje owiane taką tajemniczością, że musi intrygować ciekawość. Z drugiej strony coraz bardziej prawdopodobna hipoteza, iż padł on ofiarą agentów Czeki, wywołuje ogólne oburzenie, które z dnia na dzień wzrasta. Jeżeli do tego dorzucimy niesłychane pogroźki, z jakimi występują „Izwestija”, oficjalny organ Sowietów, mówiący o możliwości zerwania stosunków z Francją, to zrozumiałem się staje, iż szereg dzienników coraz energiczniej piętnuje dzikie poczynania bolszewików oraz ich przedstawiciela Dowgalewskiego, zwanego obecnie „ambasadorom zbrodniarzy”.

Dowgalewski, „przejęty” temi napaściami, nie omieszkał poskarżyć się panu Tardieu. Prezes ministrów żadnej satysfakcji nie mógł mu dać, gdyż we Francji prasa jest wolną, a terror nieznanym. P. Dowgalewski, jeżeli chce, to może sprawę oddać na drogę sądowną... Nie potrzeba dodawać, że do tego środka nie ucieknę się, bo Sowicy uznają tylko walkę nielegalną, gardząc sprawiedliwością burżuazji!

Sytuacja ambasadora staje się coraz trudniejszą. Według osób dobrze poinformowanych odgrywa on drugorzędny rolę na rue de Grenelle. Właściwymi bowiem panami są tam wszechpotężni emisariusze złowręgiej Czeki. Zdaniem niektórych nie jest wykluczone, że Dowgalewski o porwaniu generała Kutiepowa został poinformowany dopiero post factum. Znajac lepiej od innych teren francuski. — odbywał on studia w Tuluzie, a w czasie wojny pełnił funkcje inżyniera w Bordeaux — byłby może sprzeciwiał się zrealizowaniu podobnej napa-

ści, jak w swoim czasie jego poprzednik Rakowski oponował się subwencjonowaniu przez Moskwę francuskiej partji komunistycznej i z tego głównie powodu popadł w nielaskę. Z Dowgalewskim zaś Sowicy liczą się jeszcze mniej; służy on im jedynie za fasadę, tej szczególnej ambasady, w której znajduje się główne dowództwo propagandy, szpiegostwa i zbrodni III-iej Międzynarodówki na terenie francuskim.

Kompromitacja tej ostatniej pe ucieczce ex-rady Biesiedowskiego była już dostateczna; sprawa generała Kutiepowa dołala oliwy do ognia. Dowgalewski, czując, że teren staje się ogromnie niepewny, wysłał pospiesznie do Moskwy z raportem obecnego radcę Ahrena. Trzeba zresztą wiedzieć, że w dyplomacji sowieckiej na Zachodzie główną rolę odgrywa ambasada bolszewicka w Berlinie. Tam się koncentruje główna jej działalność, stamtąd rozchodzą się rozporządzenia dla Londynu, Paryża i kolonii. Stamtąd, jak niektórzy przypuszczają, zostali wysłani agenci Czeki, mający sprzątnąć generała Kutiepowa.

Jaki los jego spotkał — ciągle jeszcze niewiadomo. Zważywszy na niesłychaną ilość zeznań — staje czasem przed prefekturą policji w południe 130 osób, a wieczorem 200, — trudno dociec prawdy. Anonimowe doniesienia, często dosyć prawdopodobne, namiętnie starają się w pole wyprowadzić policję. Porwanie zostało zorganizowane w tak doskonały sposób, że, gdyby nie istny przypadek, dzięki któremu służący kliniki asystował przez okno przy scenie uwięzienia generała, to wogóle byłby o nim słuch zaginął. Po dwóch tygodniach energicznych poszukiwań, dochodzenia wykazały tylko, iż tajemniczy samochód widziano jak przejeżdżał przez znajdującą się w pobliżu Paryża miejscowość Rueil i St. Germain. Potem ślad jego najzupełniej ginie. To też, jeżeli dokonana została zbrodnia, to prawdopodobnie nie w samym gmachu ambasady. Mordercy mogli przekroczyć granice Francji, udając się albo do jednego z jej portów i potem wsiadając na okręt, albo też drogą lądową, wyjeżdżając do Niemiec. Pozostajemy zatem wobec następującej alternatywy: albo zostanie odnaleziony trup porwanego, a wówczas zbrodnia bolszewicka będzie



SAMOCZODY



6-CYLINDROWE OSOBOWE ŁAMANE OSIE

Typ ADR.
12/70 K. M.
Pw 9319-7.110

TOW. BUDOWY I SPRZEDAŻY SAMOCZODÓW S. A.

dawn AUSTRO-DAIMLER
POZNAŃ, ULICA DĄBROWSKIEGO 7. TEL. 75-58, 76-65.

Typ. XII. 6/30 K. M.
Typ. XX. 8/40 K. M.

Z listu Piłsudskiego

Warszawa, 15. 2. (Tel. wł.) Dziś sędziwy „Robotnik” ogłasza fragment listu Piłsudskiego w sprawie zajść w dniu 31 października. Słowa listu „ten pan” odnoszą się do marsz. Daszyńskiego.

Ustęp ten brzmi:
„Wszyscy oficerowie, którzy w inkriminowanym przez tego pana dniu byli w przedsiomku sejmowym, twierdzi mi w swoich raportach, że z chwilą, gdy jako minister spraw wojskowych przybyłem do gmachu Sejmu, to oni mogli usłuchać mego rozkazu czy polecenia, lecz nie mogli usłuchać niezrozumiałych dla nich zażądań do wyjścia za drzwi i zrobienia sobie w ten sposób afrontu.”

„Gdy zaś pan ten, substytuując siebie w stosunku do oficerów przez nieznanego zupełnie komukolwiek pana, wkracza w dziedzinę kryminalną, to oficerowie nie byli w stanie poddać

się temu nakazowi i zmuszeni byli czekać rozkazu swego przełożonego.

„Jeżeli twierdzą, że w ten sposób wkracza się w dziedzinę kryminalną, to dlatego, że rozkazodawstwo w stosunku do wojska, do jego grup i jego oddziałów, jest bardzo ściśle oddane przez państwo, określone zupełnie w sposób określonym osobom i istnieją paragrafy karne, które niewczesną subsystycję dowodzenia karzą bardzo surowo.” (w)

Od redakcji: Zbędny jest tutaj wszelki komentarz. Nawiasowo nadmieniamy, że t. zw. chrześcijańsko-demokratyczna prasa p. Teski donosi o piśmie Piłsudskiego pod wielkim nagłówkiem: „Marszałek Piłsudski zmył głowę endeckom i socjalistom”. Taka pisanina musi mieć swoje — praktyczne przyczyny.

Siedziba Banku Międzynarodowego

Berlin, 14. 2. (AW.) Członkowie komitetu organizacyjnego Międzynarodowego Banku Odszkodowań przybyli do Bazylei, celem zawarcia kontraktu najmu z właścicielami hotelu „Savoy”, gdzie mieścić się będą biura Banku. Hotel, liczący 80 pokoiów oraz kilka sal zostanie z dniem 1 marca zamknięty i oddany do dyspozycji Banku.

Ford filantropem

Fort Myers (Floryda), 14. 2. (PAT.) Henryk Ford oświadczył, że ma zamiar poświęcić resztę swego życia sprawie fundacji szkół handlowych i innych. Ford przeznaczył na ten cel sumę 100 milionów dolarów. Wyraża on pogląd, że większość popełnianych obecnie zbrodni i wykroczeń ma swoje źródło w nieodpowiednim kształceniu młodzieży.

Niezwykłe samobójstwo

Helsingfors, 14. 2. (AW.) W Kalkale wydarzył się wypadek, który wywarł przynębiające wrażenie w całej Finlandji. Student finlandzki Tuulijainen podpalił własną willę, po czym popełnił samobójstwo przez umieszczenie w ustach ładunku dynamitowego, który eksplodując formalnie rozzerwał desperata. Po ugaszeniu pożaru, na ścianach, suficie i podłodze pokoju znaleziono szczątki ciała nieśczęśliwego.

Konferencja w sprawach cukrownictwa

Warszawa, 14. 2. (Tel. wł.) Minister rolnictwa, przyjął prezesa Związku Cukrowni, p. Żychlińskiego, oraz pp. Karłowskiego, Drzażdżyńskiego i Rychłowskiego, z którymi odbył dłuższą konferencję na temat sytuacji rolnictwa i cukrownictwa w zachodniej Polsce. W konferencji tej uczestniczył dyr. dep. dr. Rose.

Zjazd rektorów

Warszawa, 14. 2. (AW.) Rozpoczął obrady zjazd rektorów wyższych szkół państwowych. Zebranie zajął rektor Uniwersytetu Warszawskiego prof. Brzeski, poczem przystąpiono do prac zjazdowych.

Ze związku wydawców

Warszawa, 14. 2. (AW.) Dnia 13 bm. odbyło się posiedzenie zarządu głównego Polskiego Związku Wydawców dzienników i czasopism pod przewodnictwem p. M. Niklewicza, na którym przeprowadzono dyskusję nad projektem nowej ustawy prasowej, o-

pracowanej na podstawie referatu h. prezesa Sądu Najwyższego, A. Mogilnickiego. Projekt przyjęty przez zarząd główny zostanie przedstawiony 21 bm. w radzie Związku Wydawców dzienników i czasopism.

Wyrok na komunistów

Kraków, 15. 2. (PAT.) Wczoraj przed trybunałem przysięgłych w Krakowie zapadł wyrok w procesie komunistów oskarżonych o zbrodnię zdrady głównej. Oskarżonego Szperlinga skazano na 3 i pół lat więzienia a Kosińskiego i Weinównę po 1 roku więzienia.

Aresztowanie biskupa ukraińskiego w Kijowie

Lwów, 14. 2. (AW.) „Dilo” donosi, iż między aresztowanymi w Kijowie ukraińskimi nacjonalistycznymi działaczami „Wielkiej Ukrainy” znajdują się tacy działacze jak: metropolita Lipkowski, biskupi Jaroszenko, Orlik, Żerczenko, Protewicz, Piwowarow i wybitny działacz cerkiewny Czechowski.

Choroba ambasadora St. Zjedn.

Nowy Jork, 14. 2. (PAT.) Ambasador Stanów Zjednoczonych w Polsce Moore przebywający na kuracji w sanatorium prywatnym w Monrowji w stanie Kalifornji, zapada coraz bardziej na zdrowiu. Od 48 godzin stan jego zdrowia jest krytyczny. Lekarze stwierdzili u chorego gruźlicę gardła.

Wywiad u Berenguera

Wiedeń, 14. 2. (AW.) Madrycki korespondent „Neue Freie Presse” donosi o wywiadzie obecnego prezesa Rady Ministrów gen. Berenguera, który między innymi oświadczył, że jego gabinet jest przejściowym, nie posiadającym żadnych cech dyktatury wojskowej. Jego zadaniem jest jedynie przeprowadzenie rewizji wszystkich zarządzeń ostatniej dyktatury i wprowadzenie konstytucji hiszpańskiej z 1876 r. Wybory rozpisaną będą, skoro tylko stronnictwa dojdą do porozumienia. Po wyborach zostanie zwołany natychmiast parlament.

Demonstracja kupców berlińskich

Berlin, 14. 2. (AW.) Wobec podwyższenia podatków miejskich w Berlinie, związek właścicieli sklepów wezwał członków do protestu. Jeżeli magistrat nie cofnie podwyżek, to od 15 b. m. aż do dnia 28 b. m. po godzinie 1-ej wieczór wszystkie witryny sklepów nie będą oświetlone, jak również zgasną wszelkie reklamy świetlne. W tej demonstracji weźmie udział 40 000 właścicieli sklepów.

Otwarcie Muzeum Miejskiego

Dziś w południe przy ul. Marszałka Focha 18 odbyła się uroczystość otwarcia nowoutworzonego Muzeum Miejskiego. Uroczysty akt zgromadził cały zastęp przedstawicieli obywatelstwa, członków rady miejskiej, duchowieństwa, władz, świata naukowego, instytucyj kulturalno - oświatowych i prasy.

Na wstępie przemówił w imieniu magistratu m. Poznania p. radca miejski inż. architekt Ruciński. Mówca streścił genezę Muzeum Miejskiego, podkreślając jego znaczenie i cele. Wyliczając zbiory, zaznaczył, że wielką atrakcją tworzącego się muzeum będą zbiory po zgasyłm pocię Janie Kasprowiczu, ofiarowane miastu Poznaniowi przez wdowę po zmarłym, którego młodość i życie, tak bardzo zrosły się z ziemią Wielkopolski.

P. prezydent Ratajski w krótkich słowach wyraził wdzięczność obecnym za przybycie i podkreślił wydatną pracę twórców muzeum pp. radcy Rucińskiego i Jana Marwega, którzy z wielkiem umiłowaniem pracowali nad zgromadzeniem zbiorów. Ogłaszając Muzeum Miejskie za otwarte, prezydent Ratajski zaprosił zebranych do zwiedzania zbiorów. (k)

PRZY ZAKUPACH ZWAŻAJ CZY JESTEŚ W SKLEPIE POLSKIM I CHRZEŚCIJAŃSKIM!

Urzędowa ceduła Giełdy Zbożowej i Towarowej w Poznaniu

Warunki: Handel hurtowy, parytet Po znań, ładunki wagonowe dostawa bieżąca za 100 kg.:

Poznań, 15 lutego 1930.

Standardy: a) żyta 696 gr (118,5 w h.); b) pszenicy 753 gr (123,0 f w h.); c) jęczmienia 673 gr (114,1 f w h.); d) owsa 508 gr. (84,6 w h.).

„Ceny orientacyjne” parytet Po znań

Zyto	20,50 - 21,00
Usposobienie słabsze.	
Pszonica	32,50 33,50
Usposobienie słabe.	
Jęczmień przemiałowy	19,50 - 20,00
Jęczmień browarowy	23,00 - 25,00
Usposobienie słabe.	
Owies	15,50 - 16,50
Usposobienie słabe.	
Mąka żytnia wł. work. według urzędowo ustalonego typu (70%)	33,00
Usposobienie słabe.	
Mąka pszenna 65% wł. work.	52,50 - 56,50
Usposobienie słabe.	
Otręby żytnie	12,50 - 13,50
Otręby pszenne	15,00 - 16,00
Wyka latowa	29,00 - 31,00
Peluszka	27,00 - 29,00
Groch polny	27,00 - 30,00
Groch Victori.	30,00 - 38,00
Groch Volgera	30,00 - 33,00
Łubin niebieski	20,00 - 22,00
Łubin żółty	23,00 - 25,00
Seradela	17,00 - 21,00
Ogólne usposobienie słabe.	

Kurs złotego. Dziś rano notowano w obrotach nieoficjalnych kurs dolara w Warszawie 8.88,3 zł, w Gdańsku na Warszawę 8.87 1/4 zł.

Kurs marki niem. i guld. gd. Bank Polski, oddział w Poznaniu płacił dziś za 100 mkn. w dewizach 212.54 do 212.84 zł, gotówką 212.14 zł; za 100 guld. gd. w dewizach 173.00 do 173.26 zł, gotówką 172.66 zł.

POZNAŃSKA GIEŁDA PIENIĘŻNA

Poznań, 15 lutego 1930.

Przebieg dzisiejszego zebrania giełdowego był spokojny, tendencja była raczej wyciekająca. obroty były słabsze i do notowania kursu doszło tylko w kilku papierach.

Z pap. procent. handlowano 5 proc. pożyczką, po 51 proc. w transakcjach, 5

proc. premj. dolarowe poszukiwano po 79,— również płacono za 4 proc. listy zast. konwert. 39.75 proc. Mniejsze ilości 8 proc. listów dolarowych handlowano bez notowania po 90,75—91 proc. Na 6 proc. listy żytnie nie było dziś zainteresowania.

Akcje bankowe bez obrotów. Z akcyj przemysłowych doszło do notowania jedynie R. Mayem po 76,— w transakcjach Poza tem robiono mniejsze transakcje Cegielskim po 40,— Unją po 70,—; poszukiwano jeszcze bez notowania Brow. Krotoszyńskie po 27,—, Centr. Rolników po 90,—, Kantorowicza po 65,— i Lubania 50,—

Cedula urzędowa z dnia 15 lutego 1930 r.

Papiery procentowe:
(Kurs w procentach nominalu)
5% Pożyczka konwersyjna 51% +
4% listy zastaw. konw. Pozn. Ziem. Kred. 39,75% P.

(Kurs w złotych)
5% Pożyczka premjowa seria II 79,— P.
Akcje przemysłowe:
(Kurs w złotych za 1 akcję)
Dr. Roman May I em. zł. 76,— +
Tendencja: Spokojna.

GIEŁDA WARSZAWSKA

dnia 15. 2. 1930.

Waluty Gotówka

Dol. St. Zjedn tr. —			
	Dewizy:		
	trans.	sprzed.	kup.
Nowy Jork	8,90,3	8,92,3	8,88,3
Nowy Jork			
kabel	8,92,1	8,94,1	8,89,1
London	43,36 1/2	43,47	43,26
Paryż	34,92 1/2	35,01 1/2	34,83 1/2
Praga	26,39 1/2	26,46	23,33
Szwajcaria	172,09	172,53	171,66
Włochy	46,69	46,81	46,67

Tendencja niejednolita.

Papiery państwowe i obligacje:

4% pożycz. inweśt.		121,50
5% pożycz. premj. dol.	78,50	78,75 78,50
10% pożycz. kol.		102,50

Akcje w złotych:

Bank Polski	161,50 - 160,50
Bank Zw Sp. Zarob.	0,00 - 79,50
Spies	0,00 - 100,00
W. T. F. Cukru	0,00 - 29,25
Firley	0,00 - 38,00
Lilpop	0,00 - 24,50
Norblin	70,00 - 71,50
Starachowice	0,00 - 20,75
Borkowski	0,00 - 6,75

Tendencja przeważnie słabsza.

PLODY ROLNICZE

Zboża i nasiona olejiste za 1000 kg. reszta za 100 kg. Berlin, dnia 15 lutego 1930.

Pszonica march od st. załad.		
76-77 kg przecięt. jakości	236,00 - 239,00	
Tendencja słabsza.		
Zyto march od st. załad.		
72 kg przecięt. jakości	159,00 - 163,00	
Tendencja słabsza.		
Owies march od st. załad.	126,00 - 136,00	
Tendencja stała.		
Jęczmień browarowy	160,00 - 170,00	
Tendencja spokojna.		
Jęczmień pastewny i przemysłowy	140,00 - 150,00	
Tendencja spokojna.		
Kukurydza loco Berlin bez obrotów.		
Kukurydza loco Hamburg bez obrotów		
Mąka pszenna	28,50 - 35,00	
Tendencja spokojna.		
Mąka żytnia	21,25 - 25,00	
Tendencja spokojna.		
Ospa pszenna	07,75 - 08,50	
Tendencja spokojna.		
Ospa żytnia	07,75 - 08,25	
Tendencja spokojna.		
Groch Victori.	22,00 - 29,00	
Groch dr. jad.	20,00 - 22,00	
Groch pastewny	16,00 - 17,00	
Peluszka	16,50 - 18,50	
Bób polny	16,50 - 18,50	
Wyka	18,50 - 23,00	
Łubin niebieski	13,00 - 14,00	
Łubin żółty	16,50 - 17,50	
Seradela nowa	23,00 - 28,00	
Makuch rzepakowy	16,00 - 16,40	
Makuch lniany	18,60 - 19,10	
Wyłoki suche	06,60 - 6,80	
Srót Soja	14,30 - 15,30	
Płatki ziemniaczane	13,00 - 13,50	

Ogólna tendencja spokojna.

Notowania złotego w Berlinie

z dnia 15 lutego 1930

Noty wielkie: 46,725 - 47,125

Wystate wina owoc. "Rektyfikacji Warszawskiej" nie ustępują w smaku! winom gronowym!

nw 9899

Projekt ustawy o regulacji Wisły

Warszawa, 15. 2. (PAT.) Na posiedzeniu Rady Ministrów z dnia 7 b. m. uchwalono projekt ustawy o regulacji i użegłownieniu Wisły. Projekt w najbliższych dniach wpłynie do kancelarii sejmowej.

Celem ustawy jest stworzenie z Wisły głównej arterji komunikacyjno-wodnej, łączącej Zagłębie węglowe z centrum kraju i morzem. Ustawa omawiana nie zabezpiecza jednak środków finansowych dla zrealizowania tej idei w całości, obejmuje ona tylko dwie fazy jej realizacji. Zadaniem pierwszej fazy — ustalonej na lat pięć przy rozporządzalnym kredycie 90 milionów złotych — jest przedewszystkiem wykonanie najpilniejszych budowli dla ochrony brzegów i koncentracji żyznej rzeki na przestrzeni Wisły od Zawichostu do Otlóczyna t. j. w byłej Kongresówce, a następnie poprawa warunków żeglugowych na całej omawianej drodze wodnej, do czego służyć ma dokończenie budowy kanału Spytkowice—Kraków, uzupełnienie regulacji niektórych odcinków Wisły między Krakowem i Zawichostem oraz zakup taboru pogłębiarskiego, potrzebnego tak dla prac regulacyjnych, jak i dla niesienia pomocy żegludze na środkowej części Wisły.

Drugi okres budowy, którego czasu trwania ustawa nie określa, uzależniając go od rzeczywistych potrzeb i finansowej możności państwa — obejmować ma ukończenie prac regulacyjnych dla żeglugi na Wiśle górnej i Wiśle pomorskiej oraz wykonanie regulacji Wisły środkowej dla celów rolniczych, to jest ubezpieczenie i umo-

cowanie brzegów dla stworzenia podstawy dla obwałowania nizin nadwiślańskich oraz zamknięcie bocznych ramion i taka koncentracja żyznej rzeki, by odpływ wód i lodów mógł się odbywać bez przeszkód. Koszt powyższych robót ma wynosić 274 miliony złotych.

Poza środkami finansowymi przewidzianymi ustawą na wykonanie tych inwestycji pozostają w budżecie państwa kredyty na utrzymanie budowli już wykonanych oraz na cele, związane z eksploatacją dróg wodnych, jak: budowa portów, zimowisk, połączeń kolejowych, utrzymanie taboru pływającego, inspekcja żeglugi, łamanie lodów i doraźne prace pogłębiarskie.

Po tych dwóch okresach nastąpi okres trzeci, którego zadaniem będzie wykonanie regulacji na małą wodę dla celów żeglugi na Wiśle środkowej oraz wykonanie dalszych odcinków kanału dla celów żeglugi z Zagłębia węglowego do ujścia Dunajca do Wisły. Na te budowle ustawa omawiana nie przewiduje potrzebnych środków, pozostawiając to nowej ustawie, gdy już środki, tą ustawą przewidziane, będą wyczerpane.

Dla osiągnięcia celów, projektem ustawy określonych, ma być utworzony fundusz regulacji rzeki Wisły z corocznych kwot budżetowych i z dochodów z opłat kanałowych, kultur wiklinowych itp. Dochody tego funduszu, niezużyte w ciągu roku budżetowego, pozostają własnością funduszu na następne okresy budżetowe aż do osiągnięcia celów ustawy.

W sprawie nadużyć przy zwalnianiu oficerów

Wczorajsze obrady komisji wojskowej

Donosiliśmy już pokrótce dziś rano — na podstawie depeszy P. A. T. — o obradach komisji spraw wojskowych nad wnioskiem Klubu Narodowego o wybranie nadzwyczajnej komisji śledczej, celem zbadania nadużyć wojskowych organów sanitarnych przy przenoszeniu w stan spoczynku oficerów. Okazało się, że i tym razem depesza P. A. T. przedstawiła sprawę w sposób niezupełnie zgodny z rzeczywistym stanem rzeczy. Sekretarzem komisji jest osławiony poseł Burda (B. B. S.), który ma obowiązek bezstronnie podawać do wiadomości prasy przemówienia członków komisji.

Tak jednak niestety nie jest.

Na wspomnianem posiedzeniu komisji wojskowej posłowie Osada, Trampczyński i Dąbrowski z Klubu Narodowego z dowodami w ręku przedstawili setki nadużyć komisji lekarskich, których członkowie wbrew rzeczywistemu stanowi rzeczy wydawali fałszywe świadectwa o niezdolności fizycznej oficerów. Poseł Burda natomiast w czambuł skwalifikował wszystkich oficerów, przenoszonych w stan spoczynku, jako „alkoholików, kokainistów, morfinistów” etc. Jego przemówienie pełne inwektyw na oficerów b. armij zaborczych budziło powszechne oburzenie i zostało przygwożdżone przez posła Pająka (P. P. S.), który w obronie oficerów szkalowanych zażądał dowodów.

Przewodniczący poseł Kościalkowski (B. B.) nie przywołał posła Burdy do porządku w obronie honoru mundur oficerskiego, natomiast uznał, że walka z nadużyciami w armji jest walką z armją i złożył przewodnictwo. Tak wyglądają „rzeczowe” wywody pos. Burdy, podane przez P. A. T.

Poniżej podajemy streszczenie przemówień, wygłoszonych na posiedzeniu

komisji przez przedstawicieli Klubu Narodowego.

Referent pos. Osada zajął się przede wszystkim wątpliwościami, wyrażonymi przez przewodniczącego posła Kościalkowskiego, czy wogóle Sejm może zajmować się takim wnioskiem. Referent tej wątpliwości nie ma, albowiem nadmierne przenoszenie oficerów w stan spoczynku powoduje zwiększenie wydatków budżetowych, zatem Sejm jest uprawniony badać, czy przy zwiększaniu tych wydatków nie zachodzą nadużycia. Ponadto minister spraw wojskowych jest narówni z wszystkimi innymi ministrami odpowiedzialny za swoje czynności, ewentualnie nawet przed Trybunałem Stanu, przeto Sejm ma prawo badać jego działalność. Obecnie chodzi o to, że od maja 1926 r. do końca 1929 r. przeniesiono w stan spoczynku przeszło 3000 oficerów, z czego 1920 oficerów usunięto z armji za pomocą komisji sanitarnych, które, jak twierdzi mnóstwo usuniętych oficerów, ustalały zupełną niezdolność do służby, mimo, że odnośni oficerowie są zdrowi i do służby zdolni, czego dowodem świadectwa różnych powag lekarskich. Ponadto władze wojskowe wydawały okólnik, że w tych sprawach minister spraw wojskowych nie będzie przyjmował oficerów do raportów osobistych, a na

wnoszone prośby nie udzielił odpowiedzi. Z tych faktów wyrosła atmosfera niepewności i podejrzeń, którą należy usunąć w interesie zdrowia armji, a nawet w interesie powagi ministra spraw wojskowych przez wybór komisji, która mogłaby zbadać nadużycia i w następstwie spowodować ukaranie winnych. Referent wnosi o przyjęcie wniosku.

Po referacie wywiązała się długa, chwilami namiętna dyskusja.

Pos. Trampczyński wspominał, że każdy oficer, stawiony przed komisją sanitarną w szkole podchorążych sanitarnych, musiał być uznany za niezdolnego do służby, chociażby jego stan zdrowia był doskonały.

Pos. Dąbrowski stwierdził, że mamy deficyt oficerów, a mimo to usuwa się oficerów z naruszeniem istniejących przepisów. Usuwanie oficerów przy pomocy fałszywych opinii lekarskich uważa za niedopuszczalne.

Przyjęto w końcu rezolucję, którą już podaliśmy w wydaniu porannem. Referentem na plenum został pos. Osada (Kl. Nar.).

Łapownictwo w D. K. P. Lwów

Lwów, 15. 2. (Tel. wł.) W związku z aferą łapowniczą w tutejszej Dyrek-

cji kolejowej nastąpiło aresztowanie radcy prezydjalnego Antoniego Czaporę oraz asystenta Dymitra Korytko. Czapor był referentem spraw personalnych.

W sprawie Kutiepowa

Paryż, 15. 2. (Radjo). Powrócił wysłani stąd do Berlina urzędnicy paryskiej policji kryminalnej, którzy mieli zbadać pewne okoliczności w związku z pobytom zaginionego Kutiepowa w Berlinie. „ECHO DE PARIS” donosi, że przywieźli oni z Berlina ważne informacje, które rozpatrywano wczoraj w paryskiej dyrekcji policji. W związku z tem miały być wydane nowe zarządzenia.

Wysiedlenie Polaka

Wilno, 15. 2. (AW.) Z rozporządzenia władz litewskich został wysiedlony z Litwy prezes nadniemieckiego polskiego towarzystwa drobnego kredytu, właściciel ziemski p. Piotr Kremer.

Radjostacja w Łodzi

Warszawa, 15. 2. (AW.) O 1 wczoraj zaczęła normalnie pracować w Łodzi radjostacja na fali 233,8.



Pw 8341

TABLETKI PARAMINT „ERBE” o przyjemnym smaku i zapachu stanowią sympatyczny i PEWNY ŚRODEK DESINFEKUJĄCY GARDŁO I KRTAN nietylko dla chorych lecz i zdrowych przy pielęgnowaniu osób chorych zwłaszcza oraz podczas epidemji tak w domu jak i w szpitalach, szkołach, urzędach, w tramwaju i w kinie. **PARAMINT „ERBE”** zażywaj kilka razy dziennie abyś się nie zakaził **GRYPĄ, ANGINĄ** lub innymi chorobami.

Do nabycia w aptekach i drogerjach. Pw 9123.0.1664

Pielęgnowanie prawidłowej i suchej cery

W zimie, przy ujemnej temperaturze powietrza, wpływowi zimna tak prawidłowa, jak i sucha skóra. W następstwie bowiem narastania twardego naskórka, nabiera twardy koloru ziemistego, pokrywa się linijkami i żyłkami. Zwalczenie zatem narastania naskórka a tem samym odstawienie soczystej, młodocianej warstwy nabłonka stanowi podstawę pielęgnowania cery w zimie. Prawidłową cerę powinno się rano i wieczorem wytrzeć wacikiem napojonym **Mleczkiem - Lityną Dra Lustra**, a po 10 minutach spłókiwać długo gorącą wodą i wytrzeć mydłem śmietankowym „Miraculum”. Sucha natomiast cera wymaga głębszego jej ożywienia a do mycia — bardziej delikatniejszego środka, aniżeli, nawet mydło śmietankowe. W tym celu powleka się przed każdym spłókiwaniem twarzy gorącą wodą a szczególnie przed napanieniem jej nad parą — ożywcym kremem „Oxa” **Dra Lustra**. Do mycia wskazane są prawdziwe otrąbki migdałowe **Dra Lustra**. Do rąk posługiwać się kremem „Mira” — wystrzegać się zagranicznych tanich kremów z zawartością wody.

Tw 1074

Dr. Z. B.

LIKIERY i WÓDKI HULSTKAMPA

4- 8325

Kroczymy naprzód!
udokonałamy stale nasze wyroby!

WODY KOŁOŃSKIE PULSA

SKŁAD GŁÓWNY: WARSZAWA, WIERZBOWA 11

Ojciec św. o prześladowaniu religji w Rosji

List Ojca Świętego Piusa XI. do kardynała Bazylego Pompili w sprawie prześladowań religijnych w Rosji

Do czcignego brata naszego, kardynała Bazylego Pompili, biskupa Valpurga i naszego wikariusza generalnego w Rzymie, Pius Pp. XI.

Wasza Eminencjo!

Do głębi wzruszają nas okropne i świętokradzkie zbrodnie, które powtarzają się i wzmagają każdego dnia przeciwko Bogu i przeciwko duszom niezliczonej ludności Rosji, — wszystkim drogim naszemu sercu przez swe cierpienia, a wśród których jest tak wiele pobożnych i szlachetnych synów i ministrów świętego, kanonicznego, apostołskiego, rzymskiego Kościoła, pobożnych i szlachetnych aż do heroizmu i do męczeństwa.

Od pierwszej chwili naszego pontyfikatu, idąc śladem poprzednika naszego, św. Benedykta XV, pomnażaliśmy wysiłki nasze, by wstrzymać okropne prześladowanie i oddalić wielkie nieszczęścia od tych narodów. — Zwróciliśmy się również z wnioskiem do państw, reprezentowanych na konferencji genueńskiej, proponując, by za wspólną zgodną wydać deklarację, która mogłaby oszczędzić wiele plag Rosji i całemu światu i by w tym celu ogłosić wspólnie, jako uprzedzający warunek przed uznaniem rządu sowieckiego, poszanowanie przez niego sumienia, wolności kultów i dóbr Kościoła.

Niestety te trzy punkty, które miały być przedewszystkiem deską ratunku dla tych hierarchij kościelnych, nieszczęśliwie odłączonych od jedności katolickiej, zostały odrzucone ze względów doczesnych, które z drugiej strony byłyby pewnie osiągnięte gdyby różne rządy uszanowały przede wszystkim prawa Boga, jego królowanie i jego sprawiedliwość; nie tety po raz wtóry odrzucona została nasza bezpośrednia interwencja, podjęta dla ocalenia przed zniszczeniem i dla zachowania dla ich tradycyjnego i religijnego użytku naczyni świętych i obrazów, które stanowią skarbiec pobożności i sztuki, drogi dla wszystkich serc w Rosji.

Mieliśmy jednak pociechę, że udało nam się uratować od grożącego śmiercią procesu i wspomóc skutecznie głowę tej hierarchii, niestety, odłączonej od jedności z nami, patriarchę Tichona, gdy jednocześnie z ofiar całego świata katolickiego ratowano od głodu i strasznej śmierci więcej niż 150.000 dzieci, żywnością codziennie przez naszych wysłanników, dopóki ci ostatni nie byli zmuszeni opuścić swą szlachetną pracę, bo tam godzono się raczej na wydanie wyroku śmierci na tysiące niewinnych istot, niż na to, by pozwolić na ich żywienie przez miłość chrześcijańską.

Ta świętokradzka bezbożność zwróciła się ze swą furją nie tylko przeciw kapłanom i wiernym dorosłym, wśród których, oprócz wielu innych ofiar, wiernych sprawie Bożej, w szczególności sposób wspomniany naszych najdroższych synów, kapłanów i zakonnic katolickich, więzionych, zsyłanych, skazywanych do robót ciężkich, z dwoma ich biskupami, naszymi czcigodnymi braćmi, Bolesławem Słokanem i Aleksandrem Frisonem i z naszym przedstawicielem dla obrządku słowiańskiego egzarchą katolickim, Leonidasem Fiodorowem, lecz organizatorowie walki ateistycznej i „frontu antyreligijnego” zachcieli przede wszystkim zepsuć młodzież, nadużywając jej naiwności i nieświadomości, i zamiast dać jej naukę, wychowanie i kulturę, które zresztą, jak szlachetność, sprawiedliwość i dobrobyt, nie mogą się rozwinąć i kwitnąć bez religii, zorganizowano ją w „ligę bojowych bezbożników”, chcąc pokryć upadek moralny, kulturalny i ekonomiczny bezpłodną i nieludzką działalnością, w której dzieci namawia się do oskarżania swych rodziców, do profanowania i niszczenia gmachów i gódel religijnych, a przede wszystkim do zbrukania swych dusz wszelkiego rodzaju występami i najbezwstydniejszymi bałamuctwami materialistycznymi, a jej przewodnicy, chcąc zniszczyć Boga i religję, doprowadzili do ruiny inteligencji, a nawet samej natury ludzkiej.

Wobec tych nadużyć, któreśmy nie raz jeden z bólem podkreślali w naszej przemowie na konsystorzu i ostatnio w naszej encyklice o wychowaniu młodzieży, nie przestaliśmy co-

dziennie modlić się sami i nawoływać do modlitw za te miliony dusz, odkupionych krwią Jezusa Chrystusa i popychanych, zmuszanych do profanowania swego chrztu, tradycyjnej pobożności swych rodzin do Najśw. Panny, a nawet ostatnich śladów czci i poszanowania, należnego domowemu sanktuarjum. Później, by mieć zapewnioną współpracę w naszych wysiłkach przeciwko tak wielkiemu złu, ustanowiliśmy specjalną komisję dla spraw Rosji, powierzając jej kierownictwo, jak dobrze Waszej Eminencji wiadomo, naszemu drogiemu synowi, kardynałowi Ludwikowi Sincero. W pierwszych zaraz tygodniach naszego pontyfikatu zatwierdziliśmy i opatrzyliśmy odpustami akt strzelisty „Zbawiciela świata, zbaw Rosję” i teraz jeszcze, w ostatnich miesiącach dwa teksty modlitw, w których naród rosyjski poleca się opiece słodkiej cudotwórczyni z Lisieux, świętej Teresie od Dzieciątka Jezus. Zatwierdziliśmy również powziętą w ubiegłym listopadzie inicjatywę naszego instytutu studjów orientalnych, by urządzić naukowe i oparte na dokumentach odczyty, celem zapoznania szerokiego ogółu z niektórymi świętokradzkimi zamachami, jakie przeprowadza liga bojowych bezbożników na niezmiernym terytorjum sowieckim, wychodząc daleko poza i wbrew tekstowi, już samego przez się antyreligijnemu, konstytucji rewolucyjnej.

Z zadowoleniem stwierdziliśmy, że przykład dany w Rzymie, w miesiąc potem był naśladowany przez urządzanie odczytów i zebrań podobnych w Londynie, Paryżu, Genewie, Pradze i w innych miastach.

Lecz publiczne i urzędowe zgorznie, płynące z tyłu bestjalstw i bezbożności, wymaga bardziej jeszcze powszechnego i uroczystego naprawienia i wynagrodzenia tych niesłychanych szkód.

W czasie ostatnich świąt Bożego Narodzenia nie tylko zostały zamknięte setki kościołów, spalone całe masy obrazów, zmuszono do pracy wszystkich robotników i uczniów w szkołach i zniesiono świętowanie niedziel, lecz tak posunięto się daleko, by zmusić robotników fabrycznych, mężczyzn i kobiety, do podpisania deklaracji, stwierdzającej ich formalną apostazję i nienawiść do Boga, pod groźbą, że zostaną im odebrane ich karty na chleb, ubranie i mieszkanie, bez czego każdy mieszkaniec tego nieszczęśliwego kraju musiałby umrzeć z głodu, nędzy i zimna. Oprócz tego we wszystkich miastach i wielu wioskach zorganizowano haniebną karnawałową widowiska, podobne tym, jakie zagraniczni dyplomaci mieli przed oczyma w samej Moskwie, w centrum stolicy w czasie świąt Bożego Narodzenia: widziano przejeżdżające platformy, na których zgromadzona gawiedź, ubrana w szaty liturgiczne, szczyła i pluła na krzyż, i na wielkich samochodach ciężarowych obwożono duże choiny, na których wisiły powieszzone za szyję manekiny, przedstawiające biskupów katolickich i prawosławnych. W samym centrum miasta inna grupa wyrzutków młodzieży popelniała wszelkiego rodzaju czyni świętokradzkie przeciw krzyżowi.

Dlatego, pragnąc sami w sposób możliwie najlepszy uczynić akt wynagrodzenia za te wszystkie zbrodnie i świętokradzkie, jak również i w tym celu by wezwać do wynagrodzenia wiernych całego świata, postanowiliśmy wasz wezwać Waszą Eminencję na dzień uroczystości św. Józefa 19 marca do naszej bazyliki św. Piotra i prosić o odprawienie na grobie Księcia Apostołów mszy św. ekspiacyjnej, błagalnej i wynagradzającej za tak liczne i tak okropne zniewagi Boskiego serca, jak również o zbawienie tych dusz, poddanych teraz tak ciężkiej próbie, i o podniesienie ukochanego naszego narodu rosyjskiego, by ustała wreszcie ta wielka udręka i by jednostki i narody powróciły jak najprędzej do jedynej ojcziarni Jedyne Zbawiciela i Odkupiciela Pana Naszego Jezusa Chrystusa. Po modlitwie do Serca Najświętszego o przebaczenie i miłosierdzie dla ofiar i dla samych katów, błagać będziemy Najświętszą i Niepokalaną Marię Pannę, Matkę Boską i Jej przeczystego Oblubieńca św. Józefa, Patrona Ko-

ścioła powszechnego, szczególnych opiekunów Rosjan, św. Aniołów i św. Jana Chrzciciela, św. Mikołaja, św. Bazylego, św. Jana Chryzostoma i św. św. Cyryla i Metodego, jak również i wszystkich innych świętych, a w szczególności św. Teresę od Dzieciątka Jezus, której w specjalny sposób poruczyliśmy przyszłość tych dusz.

Prosząc Waszą Eminencję, by wydała odpowiednie rozporządzenia dla przygotowania tej uroczystej suplikacji, jesteśmy pewni, że nie tylko duchowieństwo i ludność naszego Rzymu, lecz także wszyscy nasi czcigodni bracia w episkopacie katolickim i cały świat chrześcijański połączy się z naszymi błaganiami w tym samym dniu lub w inne święto, uprzednio ogłoszone.

Pewni będąc, że Opatrzność Boska

w chwili, przez nią wybranej, przyniesie i udzieli konieczne środki by naprawić zniszczenie moralne i materialne tych niezmiernych przestrzeni, które stanowią złą część ładów ziemi, z całym zapalem duszy będziemy trwali na tej modlitwie wynagradzającej i błagalnej, która obudzi — mamy tę ufność — miłosierdzie Boga nad narodem rosyjskim.

W tej nadziei z całego serca udzielamy Waszej Eminencji i wszystkim tym, którzy się złączą z nami w tej krucjacie modlitw, apostołskiego błogosławieństwa, jako zadatku łask niebieskich.

Dan w Rzymie u św. Piotra, dnia 2 lutego w uroczystość Oczyszczenia Marji Panny roku 1930, ósmego naszego pontyfikatu.

Pius Pp. XI.

wania młodzieży oraz sprawa znaczenia w dziedzinie wychowawczej Kościoła i rodziny stały się w ostatnich czasach bardzo aktualne

Z kół czytelników

otrzymało wydawnictwo „Samochodu” jako odpowiedź na jego wezwanie w numerze 17, str. 13. liczne głosy. M. in. cytujemy list pana E. P. z Gniezna z datą 30 stycznia.

Jako stały czytelnik, abonent i sympatyk „Samochodu” donoszę, że poziom pisma, szczególnie w ostatnich miesiącach znacznie się podniósł. „Samochód” dzisiaj słuszenie możnaby nazwać „przewodnikiem dla każdego automobilisty”. Artykuły ogólne i techniczne stoją na wysokim poziomie. Dalej bogata kronika sportowa informuje o wszystkich imprezach automobilowych, motocyklowych i lotniczych. Wreszcie kronika, tak krajowa jak i zagraniczna, w niczem nie ustępuje kronice w pokrewnych piśmie krajowych i zagranicznych, a nawet je przewyższa pod względem doboru treści i wiadomości stale aktualnych.

Uważam, że pismo powinno pozostać na tym samym poziomie, nie zmieniając dotychczasowego kierunku.

Zycząc Szan. Administracji, by zdolała do grona swych abonentów wciągnąć wszystkich sympatyków automobilizmu.

Oryginały listów do redakcji gotowi jesteśmy każdej chwili przedłożyć.

Encyklika o chrześcijańskim wychowaniu młodzieży

Nakładem Katolickiej Agencji Prasowej w Warszawie ukazała się w przekładzie polskim encyklika Piusa XI o chrześcijańskim wychowaniu młodzieży. Na doniosłość jej wskazywaliśmy już wielokrotnie.

Encyklika mówi w wstępie o ważności i wnioskowości chrześcijańskiego wychowania, poczem zastanawia się nad tem, do kogo należy wychowanie i stwierdza, że w pierwszym rzędzie przysługuje ono Kościołowi, następnie rodzinie, wreszcie państwu, przyczem ustala wzajemne stosunki tych trzech czynników.

W następnej części encyklika omawia przedmiot wychowania chrześcijańskiego, potępia fałsz naturalizmu pedagogicznego, omawia wychowanie seksualne i zagadnienie koedukacji. — Przechodząc do omówienia środowiska wychowania encyklika wskazuje na znaczenie rodziny chrześcijańskiej, omawia wychowawcze dzieła Kościoła i zastanawia się, jaką powinny być szkoła, przyczem stwierdza, że katolicy nie mogą się zgodzić na szkołę neutralną, świecką lub mieszaną, natomiast muszą domagać się szkoły katolickiej. Encyklika porusza dalej sprawę akcji katolickiej w dziedzinie szkolnej, mówi następnie o dobrych nauczycielach, a w ostatnich ustępach wskazuje na cel i formę chrześcijańskiego wychowania. Tym celem to urobienie prawdziwego chrześcijanina, który jest też najlepszym i najbardziej pożytecznym obywatelem. Dobrze się stało, że Katolicka Agencja Prasowa wydała encyklikę papieską w języku polskim i w formie broszury, gdyż również u nas zagadnienie wycho-

Konferencja w sprawie aktualnych zagadnień życia akademickiego

W dniach 29 stycznia i 5 lutego r. odbyła się pod przewodnictwem dziekana Bykowskiego, jako referenta w Senacie dla spraw młodzieży, konferencja z przedstawicielami ważniejszych zrzeszeń akademickich na powyższy temat. W kilkogodzinnej, poważnej i zgodnej, mimo obecności przedstawicieli rozmaitych ideologii, dyskusji, omówiono stan obecnego życia zbiorowego i jednostkowego młodzieży akademickiej, poruszono rozmaite potrzeby i niedomagania.

W konkluzji sformułowano szereg rezolucyj, jednomyślnie uznanych, z których najważniejsze podajemy:

- a) w celu pogłębienia życia akademickiego należy dążyć do wzmocnienia i rozszerzenia działalności organizacyjnej stowarzyszeń akademickich, przez pogłębienie pracy w istniejących i wciągnięcia do nich ogółu młodzieży;
- b) organizacje winny zająć się całością życia swych członków;
- c) pożądane jest stworzenie ogólnoakademickiego sądu koleżeńckiego;
- d) pożądane jest organizowanie zebrań informacyjnych o ogólnych obowiązkach akademickich zwłaszcza dla nowostępujących na uniwersytet;
- e) pożądane jest dalsze zacieśnienie nieoficjalnego współżycia młodzieży i profesorów;
- f) wszelkie enuncjacje w prasie, nawet polemiki z przeciwnikami, winny stać na odpowiednim poziomie nie tylko co do treści, ale i pod względem formy.

Niezwykłe konfiskaty

Czytamy w „Gazecie Warszawskiej”:

O p. Maćkowskim, staroście radomskim i jego praktykach prasowych mówiono nawet w Sejmie, p stał: nie sobie jednak z tego nie robi i obmyśla represje jakich dotąd w Polsce nie było. W dniu 29 stycznia zajęty został z rozkazu starosty numer „Słowa” za artykuł p. t.: „Inspektor szkolny w Opoczyńskim wymusza łapówki”. W dniu 8. b. m. redakcja otrzymała z sądu okręgowego wiadomość, że zajęcie to zostało uchylone. Wobec tego redakcja „Słowa” zamieściła w numerze z dn. 11 lutego ów artykuł i oto numer z dnia tego został dwukrotnie zajęty, redakcja zaś otrzymała pismo następujące:

„Zawiadamiam, że na zasadzie art. 73 Rozporządzenia Prezydenta R. P. z dnia 10 maja 1927 r. o prawie prasowym (Dz. U. R. P. Nr. 128, poz. 1) zarządziłem w dniu dzisiejszym zajęcie nr. 34 dziennika „Słowo” z dnia 11. 2. 1930 za umieszczenie w nim artykułu p. t. „Inspektor Szkolny w Opoczyńskim wymusza łapówki”, oraz zajęcie Nr. 34-A za ten sam tytuł: „Inspektor szkolny w Opoczyńskim wymusza łapówki”.

Starosta (—) Maćkowski.

Zawiadamiając o konfiskatach „Słowa”, redakcja dodaje uwagę następującą:

„Zapytujemy publicznie, co jest ważniejsze, postanowienie sądu, czy zarządzenie starosty. Nawet tytułu nie przepuścił. I o cóż to chodziło? Żeby do czytelników naszego pisma nie doszła wiadomość, zawarta w słowach: „Inspektor szkolny w Opoczyńskim wymusza łapówki”? Ależ ten tytuł in extenso został powtórzony zarówno w piśmie sądu, jak i w piśmie starosty, no — a przecież tekst tych pism wolno nam chyba wydrukować. Choć kto wie? Może p. starosta — żeby postawić na swoim — skonfiskuje dziś zarówno pismo sądu jak i własne. W dzisiejszych czasach nie nas już dziwić nie może”.

WIADOMOŚCI POTOCZNE

Akcja przeciwalkoholowa w Poznaniu

Ciekawe dane o ruchu abstynenckim na naszym gruncie

Niedawno pisaliśmy, że na podstawie danych z szpitala miejskiego w r. 1929 pijanstwo w Poznaniu wzrosło o 72 proc. w porównaniu do r. 1928. Jest to wiadomość wprost przerażająca. To też słusznie należy zapytać, czy społeczeństwo m. Poznania nie czyni niczego, aby temu groźnemu objawowi zaradzić. Możemy się narazie podzielić w tym względzie kilku pomyślnymi wiadomościami:

W 10 parafjach poznańskich istnieje bractwa wstrzeźliwości, łączące razem 1.345 osób, w tym młodzieży niżej lat 18 — 852, mężczyzn 151, kobiet 342. Ilość członków bractw poszczególnych z czasem wzrosła. Jak wiadomo, od r. 1927 dokonuje się reorganizacja bractw na podstawie nowych statutów dyrekcjonalnych. Poza bractwami parafjalnymi pracują gorliwie i wytrwale trzy koła Katolickiego Związku Abstynentów, liczące razem 160 członków, w tym 71 mężczyzn, 85 kobiet i 4 z młodzieży niżej lat 18. Brak młodzieży w tej organizacji tłumaczy się tem głównie, iż dla niej istnieją osobne związki oprócz oddziałów abstynenckich przy bractwach, a mianowicie harcerstwo, którego hufiec męski liczy 1.400 członków, a hufiec żeński 480. Ponadto mamy na Uniwersytecie Poznańskim Akademicką Drużynę Męską (55 członków) i Żeńską (32 członkiń), Akademickie Koło Harcerskie (53), Związek

Akademików Abstynentów (15), „Filaria” (17). Wśród studentek i studentów znajduje się 172 zorganizowanych abstynentów. Należy również wspomnieć o ruchliwym kole Abstynentek przy wildeckiej szkole wydziałowej żeńskiej, liczącym 39 członkiń, które pod wodzą swej nauczycielki, p. Nowakowskiej coraz gorliwiej pracują. Także Seminarjum Nauczycielskie Męskie ma od 2 lat oddzielne kółko abstynenckie, liczące 30 członków. Wreszcie należy wyróżnić poznańskie koło Nauczycieli Abstynentów (43) oraz koło Polskiej Ligi Przeciwalkoholowej (92).

Jeżeli policzymy członków tych 24 organizacji przeciwalkoholowych m. Poznania, to stwierdzamy pokazną cyfrę: — 3.761 członków, a w tym młodzieży 2.977. Powyższe organizacje tworzą od trzech lat Komitet zjednoczonych organizacji przeciwalkoholowych m. Poznania. Ponadto pracuje w ramieniu koła Polskiej Ligi Przeciwalkoholowej Poradnia przeciwalkoholowa dla ratowania alkoholików. Działalność Komitetu oraz Poradni mogłaby być daleko owocniejszą, gdyby się znalazły środki finansowe, specjalnie na akcję w Poznaniu przeznaczone. Miejmy nadzieję, że nowa Rada Miejska wykaże więcej zrozumienia dla ważności akcji przeciwalkoholowej, której potrzeba obecnie wysuwa się nieomal na pierwszy plan. (tr.)

Naiwnych nie sieją...

Jak cyganka wyludziła 400 zł?

Nasz korespondent kościański (hk) donosi:

Przed kilku dniami przybyła do p. G. w Kościanie pewna cyganka w zamiarze wrócenia i otrzymania 2.— zł, poczem opuściła mieszkanie. Niebawem jednak ta sama cyganka wróciła się i oddała p. G. 2.— zł tłumacząc się, że wróżyła za darmo. W rozmowie dowiedziała się że p. G. posiada w domu 400.— zł i oświadczyła jej, że za przychylne odnośnienie się zrobi tak, aby wspomniana suma wzrosła do 4.000.— zł.

Kazała sobie przynieść pieniądze, papieru i maki, z której następnie urobiła ciasto a gotówkę wraz z papierami miała w ciasto zawinąć i zamknąć do szafy. Po odprawieniu różnych „czarów” zażądała od pani G. różnej bielizny, rzeczy i ubrań, które są jej potrzebne do odprawienia dalszych „zaklęć” w lesie. Po otrzymaniu tego wszystkiego cyganka zabrała klucz — ażeby uniemożliwić na tychmiastowy pościg — od szafy, do której schowała pieniądze, pożegnała p. G. i zapowiedziała, że następnego dnia będzie w szafie zamiast 400 już 4.000.— zł.

W następnym dniu mąż p. G. chcąc wziąć ubranie pyta się żony o klucz, a ta dopiero teraz opowiedziała o całym zajściu. Gdy przemocą otworzono szafę spostrzeżono że papier i ciasto były, a 400.— zł zginęło. O zajściu doniesiono policji, która za ową cygankę wdrożyła pościg.

Przed sezonem

wycieczkowym

Przygotowania Automobilklubu Wielkopolskiego.

Ukonstytuowane niedawno komisje A. W., sportowo-techniczna i turystyczno-drogowa przystąpiły bardzo intensywnie do pracy nad przygotowaniem zbliżającego się sezonu samochodowego.

Na ostatnim zebraniu omawiano kwestję „notyfikowania” i zaopatrywania w godła klubu warsztatów samochodowych, które sumienną i rzetelną pracą zasłużyły sobie na zaufanie. — Sprawa ta pod względem prawnym nasuwa liczne komplikacje i trudności, które w interesie celowego przeprowadzenia tej idei winny być jaknajbardziej skłócić. Komisja ograniczyła się więc do omówienia ogólnych wytycznych, polecając szczegółowe opracowanie samego projektu p. sędziemu Paszkiewiczowi.

Komisja turystyczno-drogowa rozłożyła swą pracę na najbliższy czas w następujący sposób:

Referat wycieczkowy przedłożył komisji kalendarzyk wycieczkowy na cały sezon tak, aby członkowie klubu mogli się orjentować, kiedy i dokąd odbędą się wycieczki. Poza tem projektuje się stworzenie regulaminu klasyfikacyjnego dla uczestników wycieczki. Klasyfikacja przewidziana jest w ten sposób, że każdemu z członków biorących udział w wycieczce zaliczy się pewną ilość punktów, przyczem w końcu roku członkom posiadającym największą ilość punktów, przyzna się specjalne nagrody.

Referat drogowy porozumie się z odnośnymi władzami w sprawie zorganizowania patroli drogowych dla podniesienia bezpieczeństwa ruchu samochodowego na szosach. Pertraktacje w tej sprawie przeprowadzi p. dyr. Sierzyński. W opracowaniu są szlaki drogowe dla wycieczek i turystyk na terenie działalności klubu, które, po szczegółowym opracowaniu, będą do dyspozycji członków.

Referat miast kompletuje posiadany już materiał, na podstawie którego stworzy kartotekę oraz spis poleceń przez klub hoteli, restauracji i garaży. Referat map zajęty jest uzupełnieniem biblioteki map samochodowych, która ma być podstawą dla dokładnie przygotowanego wydawnictwa map automobilowych. Następne zebranie komisji postanowiono odbyć dnia 24. b. m.

Ujęcie oszusta

„Łatwe źródło zarobku” a rzeczywistość

Jeden z wywiadowców wydziału śledczego w Ostrowie (Pozn.) w toku przeprowadzonego wywiadu wpadł na trop istnienia na terenie m. Ostrowa fikcyjnej firmy p. t.: „Centralne Zakłady Handlowo-Adresowe w Ostrowie”.

W wyniku dochodzeń został aresztowany pod zarzutem oszustwa niejaki Władysław Stanisławczyk ur. dnia 27 maja 1907 r. w Biskupicach Ołobocznych, pow. Ostrow. Wymieniony zamieścił w różnych poczytnych czasopismach ogłoszenia następującej treści:

„70 do 80 złotych (wzgl. 20 zł dziennie) zarobią osoby z miast i wsi lekką poboczną pracą piśmienną. Informacje i cenny materiał do pracy wysyłamy po nadesłaniu 2,50 zł”.

Na skutek powyższego ogłoszenia wpłynęła pokazna ilość pism (dotychczas około 1.000 listów), z zapytaniem, na czym ta praca polega. Stanisławczyk zdołał dotychczas odpowiedzieć kilkunastu osobom, że po nadesłaniu mu 2,50 zł prześle im „cenny materiał i wzory”. Po otrzymaniu gotówki przestał interesowanym osobom jeden słoik rzakomego preparatu (pasty)

„Ferrolyt” z tem, aby ten preparat dalej polecać.

Według pobieżnego badania preparatu okazało się, że zawiera on mieszaninę tłuszczu, pokostu, terpetyny i nafty. Wartość preparatu wraz z słoikiem wynosiłaby 30—50 gr.

Stanisławczyk odstawił do aresztu, gdzie dotychczas przebywa. Zakwestjonowane dotychczas listy zwyczajne, przekazy pieniężne oraz 2 słoiki pasty „Ferrolyt” oddano do dyspozycji sędziego śledczego w Ostrowie.

KALENDARZYK

Sobota, 15 lutego 1930.

Słońce: wschód 7.10; — zachód 17.05; — długość dnia 9 godz. 55 min.

Księżyc: wschód 20.05; — zachód 8.23; — po pełni.

Stan pogody według spostrzeżeń Stacji Meteorologicznej przy Uniw. Pozn. Sobota, godz. 7 rano: Temperatura powietrza niska — 3 st. C., pogodnie. Wiatr południowo-zachodni, ciśnienie atmosferyczne umiarkowane 735 mm. W ubiegłej dobie temperatura najwyższa + 5 st. C., najniższa — 4 st. Cels.

Kal. rz. kal.: Faustyn; jutro Juljanna P. Kal. słow.: Szczęśław; jutro Milad Bł.

Wystawy

Salon Włkp. Stow. Artystów-Plastyków, pl. Wolności 14a, otwarty w dni powszednie od godz. 11—17, w dni świąteczne od 12—15

Salon Stow. Przyj. Sztuk Pięknych, plac Wolności 18, otwarty w dni powszednie od godz. 11—17, w dni świąteczne od 12—15

Publiczna wypożyczalnia książek Czytelni dla Kobiet przy ul. Kantaka 8-9. 11 ptn., otwarta codziennie od godz. 11—13 i od 16—19. Opłata miesięczna 2 zł.

Biblioteka I. J. Kraszewskiego (Wrocławska 17) otwarta codziennie od 12—1 i od 4—7, w soboty od 12—3. Kaucja 3,00. Abonament 1,80. Wpis 0,50.

Nocna służba aptek

Śródmieście: Apteka Sapieżyńska, plac Sapieżyński 1. — Apteka pod Eskulapem, pl. Wolności 13. — Apteka pod Złotym Lwem, St. Rynek 75. — Apteka Chwaliszewska, Chwaliszewo 76.

Jeżyce: Apteka Mickiewiczza, ul. Mickiewiczza 22.

Lazarz: Apteka przy Parku Wilsona, ul. Marsz. Focha 47.

Wilda: Apteka „Fortuna”, Górna Wilda 96.

W innych dzielnicach miasta apteki tam się znajdują.

Pogotowie Ratunkowe Związku Lekarzy, ulica Pocztowa 30, dyżuruje we dnie i w nocy. — Telefon 55-55.

OSOBISTE

— **Promocja.** Dziś w południe odbyła się w auli uniwersytetu promocja p. Zdzisława Jaroszewskiego z Lubawy (Pomorz) na doktora wszech nauk lekarskich P. Jaroszewski od kilku lat brał czynny i wybitny udział w życiu organizacyjnym i ideowym młodzieży akademickiej, a obecnie piastuje godność prezesa „Młodzieży Wszehpolskiej”. Na intencję promocji odprawi ks. dyr. Gałdyński jutro o godz. 10 mszę św. w kościele św. Wojciecha.

— **Srebrne gody małżeńskie** obchodzić będzie w dniu 22 lutego kupiec-przemysłowiec, radny m. Poznania p. Józef Tylczyński z małżonką swą ze Skórniczych Józją. Z tą uroczystością łączy się 25-letni jubileusz samodzielnej pracy zawodowej p. Tylczyńskiego. Msza św. na intencję jubilatów odprawi się w dniu jubileuszowym o godz. 10 w kaplicy SS. Miłosierdzia w Górczynie przy ul. Sielskiej.

ZEBRANIA, ZJAZDY

— **Z Tow. Młodych Przemysłowców.** Zebranie odbędzie się w poniedziałek, dn. 17 bm. o godz. 20 w Domu Rzemieślniczym. Na porządku obrad referat p. W. niewicza na temat: „Zależność interesów gospodarczych” oraz inne ważne sprawy.

— **Narodowa Organizacja Kobiet — Koło Łazarskie.** Zebranie plenarne odbędzie się dnia 17 bm. o godz. 19.30 w szkole wydziałowej przy ul. Berwińskiego. Pan red. Powidzki wygłosi referat na temat: „Znaczenie dostępu do morza dla Polski”. O liczny udział prosi Zarząd.

— **Sekcja Kolonjalna Ligi Morskiej i Rzesznej** zaprasza swych członków oraz wszystkich byłych kolonistów zamorskich na zebranie, które odbędzie się dnia 15-go bm. o godz. 20 w sali 13 Izby Przem. Handlowej przy ul. Mickiewiczza. Sympatycy sekcji mile widziani.

WIECZORY, KONCERTY

— **Wieczorek karnawałowy Oddziału Pozn. Zw. Urzędników Adw. i Notarj. od-**

Przy dolegliwościach żołądkowo-kiszeczkowych, braku apetytu, atonii kiszek, wzdęciach, zgadze, odbijaniach, ogólnem podrażnieniu, bólach głowy migrenowych, zastosowanie 1—2 szklanek naturalnej wody gorzkiej Franciszka Józefa wywołuje doskonałe opróżnienie przewodu pokarmowego. Opinie szpitalne wykazują, że nawet obłożnie chorzy chętnie biorą wodę Franciszka Józefa i czują potem znaczną ulgę. Żądać w aptekach i drogeriach. nw 8865

będzie się w sobotę, dnia 22 bm. w salach Hotelu Francuskiego. Sądząc po dotychczasowych balach spodziewać się należy licznej frekwencji i znakomitej zabawy. Program jest wielce urozmaicony. Porządek o godz. 9. Pozostałe zaproszenia wyśle Zarząd (przez Tad. Dorozala, biuro m. Burdajewicza i sekr. M. Bielawaj, biuro not. dr. Nowosielskiego).

ZYCIE SOKOLE

— **Zjazdy Rad Okręgowych.** W niedzielę odbędzie się zjazd Rady Okręgu Jarocińskiego a w niedzielę, 23 lutego zbiórą się Rady Okręgowe w Lesznie, Wolsztynie i Inowrocławiu. Przewodnictwem Dzielnic na zjazdy te wydelegowało dnia prezesa Wolskiego do Jarocina, dnia wiceprezesa Sobowskiego do Leszna, dnia wiceprezesa Stoińskiego do Wolsztyna i dnia Kempiańskiego do Inowrocławia.

— **„Sokół” Poznań II. Jeżyce.** Zbiórka wszystkich druhów umundurowanych i nieumundurowanych oraz młodzieży dnia 16 bm. o godz. 8.15 rano przy parafji jeżyckiej celem wzięcia udziału w mszy św. za poległych i zmarłych druhów naszego gniazda.

— **Żeńskie Tow. Głmn. „Sokół” XIV.** na Lazarzu urządziła dnia 15 bm. o godz. 19 w sali p. Smoczka przy ul. Marszałka Focha 70 herbatkę z tańcami.

WYKŁADY

— **„Gdańsk”.** Niezwykle ciekawy odczyt na temat Gdańska wygłosi w poniedziałek, dnia 17 bm. o godz. 20 w sali Biblioteki Uniwersyteckiej przy ul. Fr. Ratajczaka p. dr. Zygmunt Moczyński, wybitny działacz na terenie w. m. Gdańska i polski poseł na sejm gdański. Tak osoba prelegenta, jak i niezwykle aktualny i ciekawy temat odczytu przyczynią się niewątpliwie do wielkiej frekwencji. — Wstęp bezpłatny.

WYCHOWANIE, KURSY

— **Kurs instalatorski.** Korporacja konc. Instalatorów gazo- i wodociagowych w Poznaniu urządziła w miesiącu marcu rb. kurs zawodowy dla mistrzów i starszych monterów instalatorskich, który obejmować będzie wiadomości zawodowe z instalacji gazu, wody, kanalizacji, ciepłej wody oraz kalkularji, prawoznawstwa i rysunków zawodowych. Instalatorów, chcących brać udział w tym kursie uprasza się o bezzwłoczne zgłoszenie się do starszego korporacji, p. A. Stanka, ulica Mała Garbary 7a.

KOMUNIKATY RÓŻNE

— **Bractwa Kurkowe.** Zbiórka wszystkich umundurowanych braci w niedzielę, 16 bm. o godz. 8 rano przed mieszkaniem króla kurkowego, p. Różyckiego, św. Marcina 54. skąd nastąpi wymarsz ze sztandarem i własną orkiestrą pod komendą majora Türka na uroczystą mszę św. do Fary. Bracia umundurowani stawiają się w placzszkach bez broni. Przybycie każdego członka obowiązkowe.

— **Rekolekcje dla wszystkich Stowarzyszeń Pań Miłosierdzia św. Wincentego a Paulo** rozpoczną się w poniedziałek, dn. 24 marca o godz. 5 popołudniu w kaplicy św. Józefa, ul. św. Józefa. Osoby nie należące do Stowarzyszenia, mogą również brać w nich udział. Karty wstępu będzie można nabywać u furty zakładu św. Józefa od dnia 15 marca.

— **Trwała ondulacja.** Zw. Tow. Pom. Fryzjerskiej filja Poznań. urządziła pokaz ondulacji dnia 17 bm. o godz. 20 w sali Domu Królowej Jadwigi. Aleje Marcinkowskiego 1. Wykonaną zostanie trwała ondulacja aparatem Galja przez p. Chrapkowskiego, dyr. szkoły czesania pań. Pp. mistrzów oraz kolegów uprasza się o przybycie.

KRONIKA WYPADKÓW

— **Na terenach P. W. K. zapadł się kiosk,** zakupiony przez kupca Witolda Modrzejewicza z Rawicza. Przy wypadku uległ porażeniu właściciel i robotnik Prymowicz, zajęty przy pracach w kiosku. Obydwu opatrzyło pogotowie ratunkowe (k).

— **Nie drażnić zwierząt.** Przykry wypadek wydarzył się wczoraj w Ogródniku Zoologicznym Oto niejaki W. Piela, znajdując się w pawilonie dla wielkich drapieżców, zbytnio przybliżył się do klatki lwicy i wsunął nawet do środka rękę, wzmachując nią. To tak rozgniewało lwicę, że w pewnym momencie, nim Piela zdążył się zorientować, doskoczyła i zraniała mu dość poważnie rękę. Przywołane pogotowie ratunkowe udzieliło rannemu pomocy, (z.)

DZIAŁ KULTURY I SZTUKI

NA NUTĘ WIEJSKĄ I NA GÓRALSKĄ

Ukazały się, w formie „tek” graficznych, dwa nowe dzieła Zofji Stryjeńskiej.

Momenty, w których sztuka sięga do pierwiastków rodzimych, są najczęściej epokami wyjątkowego jej rozmachu i rozkwitu. Analogiczne zjawisko powtarza się w dziejach poezji, przytoczyć można pod tym względem zarówno polski romantyzm jak choćby Dantego, który stworzył jedno z najgłębiej ludzkich arcydzieł, zdecydowawszy się w „lingua volgare” poruszyć mnóstwo spraw lokalnych (równie lokalnych zresztą jak te około których obraca się „Wesele”). U kolebki polskiego malarstwa stoi etnograficzna rodzajowość szkoły Norblina. Świetny rozwój naszego nowożytnego zdobnictwa oparł się o sztukę ludową. Teżyna, którą rodzime pierwiastki przepajają sztukę, jest zjawiskiem tak znanym, że nie chodzi mi o stwierdzenie go, ale raczej o próbę wytłumaczenia jednej z jego przyczyn.

Estetycy przeciwstawiali dawniej pilnie idealizm realizmowi, notując różnicę natężenia kierunku sztuki, zależnie od tego czy wlatuje ku absolutowi piękna i szuka jego matematycznych pewników, lub też — aby formułę ubrać w materję — sięga do charakterystycznego spłotu wielorakości, którym jest żywy świat. Od tego zresztą są antynomie. Wszystko da się podzielić na dwa przeciwieństwa. Historja — na „przed” i „po”, sztuka — na idealistyczną czy realistyczną, klasyczną czy romantyczną i t. d. Znajdujemy się jednak poza kręgiem przeciwstawię mówiąc o podłożu sztuki w świadomości i podświadomości. To jakby dwa stopnie na jednej i tej samej linii, na której wykreślić możemy miarę głębokości jej korzeni.

Otóż zdaje mi się, że sięgnawszy do rodzimych pierwiastków, sztuka czerpie z głębszych warstw podświadomości i także głębsze warstwy porusza w widzu.

Nie jes temu zapewne obcą t. zw. pamięć dziedziczna. Wedle teorii o tej ostatniej, dziedziczymy, jak wiadomo, nie tylko rysy przodków, ale kształty ich ciała, ich fizjologiczną właściwość i psychiczne skłonności, ale również pewien zasób ich wrażeń i wspomnień. One składają się w wielkiej części na t. zw. instynkt u zwierząt. Pszczoła pierwszy raz wychodząca z ula wie jak się ma zachować, ponieważ odzyskuje się w jej pamięci przeżycia matki i babki. U ludzi pamięć dziedziczna dochodzi do sfery świadomości rzadko i w wyjątkowych wypadkach (ciekawie pisze o tem Leon Daudet w Traktacie „Le Rève éveillé”) gra natomiast wielką rolę w tych niezbadanych i tajemniczych zasobach, które składają się na nasz świat podświadomy.

Może w związku z tem stoi fakt, że tak często sztukę o charakterze najgłębiej rodzimym stwarza artysta pochodzeniem zmieszany z krwią obcą. Wspomnienia dziedziczne jednej strony, zetknięty się z odmiennymi stronami drugiej, zapisały się dzięki temu konfliktowi żywej w pamięci podświadomej i stworzyły wrażliwsze tło rezonansowe dla pewnego typu już w świadomości odbitych wrażeń.

Ale jakkolwiek było możemy przyjąć jedno: klasyfikację artystów wedle podstaw ich sztuki mniej lub więcej głęboko w podświadomości się opierających. Klasyfikacja ta oczywiście nie zawsze będzie zarazem dawac miarę wartości artystów, czy ich dzieł. Określi jednak pewien artystyczny typ.

Jeżeli wdalem się w to zawile psychologizowanie, to dlatego, że w ostatnich kilkunastu latach sztuka w dążeniu do formy i konstrukcji skupiła artystę wybitnie w sferze świadomości. Dowód tego można było przeprowadzić w Pałacu Sztuki na poznańskiej wystawie. Każdego kto porównał malarstwo lat ostatnich z dziełami artystów poprzednich, reprezentowanych w „Sztuce”, uderzyć mogło, o ile ci ostatni że tak powiem: bardziej spuszczały się na swój talent.

Ta odrębność mechanizmu tworzenia nie stoi jednak koniecznie w związku ze stylem tworu. Pośród malarzy nowej generacji i nowego kierunku widzę wyjątkową postać artystki, opierającej się właśnie na głębokich warstwach podświadomości. Jest nią Zofja Stryjeńska. Mimo całej swej

wiedzy, umiejętności i woli, jest ona organizacją, w której podświadomość odgrywa rolę szczególnie doniosłą. Ośmieliłbym się twierdzić, że tworzy w znacznej mierze pamięcią dziedziczną. Stąd głęboka rodzimość jej sztuki. Stąd to nieprawdopodobne klechdowe odtwarzanie form i postaci, które dziś przez nią wymyślone, wywołują w nas, podobnie jak muzyka Chopina, wrazenie czegoś już znanego, już w jakiejś preegzystencji napotkanego Stanowi to jeden z głównych uroków jej twórczości a zarazem tej twórczości żywotność i życiodajność. Dlatego Stryjeńska nie tylko pozostawi po sobie swój własny wspaniały dorobek, ale przed jej czy później musi wywrzeć daleko idący wpływ na sztukę polską. O ile ten wpływ wyrazi się w talentach wybitnych czy miernotach, tego oczywiście przewidzieć nie możemy. W tym ostatnim wypadku wywoła to kiedyś naturalną przeciw niej reakcję. Ale Stryjeńska w historii pozostanie i nie pozostanie odosobniona.

A tymczasem nie daje o sobie zapominać. Po „Tańcach”, po tak niedawno wydanych „Piastach”, mamy przed sobą dwa nowe dzieła, odbite z tym wykinem i tem wykończeniem, które znamionują wszystkie publikacje p. J. Mortkowicza. „Pascha” jest ilustracją do pieśni „Wesoły nam dziś dzień nastał”. Chrystus, młodzieniec w swicie lniaanej i wieńcu, jakby do słowiańskiej mitologii dostosowany, ukazuje się świętym niewiastom ustrojonym w pasiate chusty i wełnianki. Magdaleny płowe kosy poprzepłatanie barwnymi wstążkami. W otchłaniach dokąd wstępuje Zbawiciel, obok zacnych kmiotków i wyrobników gnieżdżą się jakieś pogańskie leśne licha. Te obrazki o żywych kolorach, naśladowane chwilami ludowy drzeworyt, są doskonałą polską interpretacją ikonografji Zmartwychwstania. Wydają się stworzone do zilustrowania pobożnej pieśni i świąt wiążących się z tyłoma barwnymi przastarami obyczajami.

Ale bez porównania wyższem dziełem sztuki jest teka zawierająca dwie kompozycje „Na góralską nutę”. Jedną z nich przedstawia wnętrze izby, gdzie przy kopcającej lampie kręca się dwie rozbawione dziewczuchy a wkoło nich z ciupagą w rękę, z rozwiązanymi wstążkami u guni, tańczy przedreptujący juhas. Przez okno gawiedź przygląda się tej scenie. Na góralską nutę gra też młody chłopak dwóm przysuchującym się na hali dziewczętom. Za nimi we mgle smrek, limby i, podobne we mgle do góralskich obłoków, owce. Pierwszy obraz cały w ruchu, w rozfioglowaniu, rozhecowaniu. Drugi skupiony w liryzmie. Z uwagą gra na swej fujarce chłopak, rozmarzona siedzi modrooka dziewczyna o lniaanych włosach, podczas gdy druga, czarna jak namiętna cyganka, zdaje się magnetyzować grajka swym uśmiechem.

Jak zawsze, świetny, pełen determinacji rysunek. Barwy z wiedzą dekoracyjną rozłożone. Pełno w tych kompozycjach, jak mówiliśmy, umiejętności i woli. A jednak poza tem wszystkim uderza w nich przedewszystkiem urok czegoś nieuchwytnego, jakiegoś specyficznego rozmachu wyobraźni. Talent poprostu? Tak, głęboko z podświadomości wyrastająca twórczość i dlatego taka żywiołowa, świeża i przekonująca.

Ludwik Puget.

Poznań.

*) Pascha. Pieśń o zmartwychwstaniu Pańskim. Kompozycja i rysunki Zofji Stryjeńskiej. Wydał Jakób Mortkowicz. Planse barwne wykonane w drukarni W. L. Anczyca w Krakowie. Tekst i tytuły odbite w Drukarni Naukowej T-wa Wydawniczego w Warszawie.

**) Na góralską nutę. Dwie kompozycje barwne Zofji Stryjeńskiej. Wydał Jakób Mortkowicz.

Pisma nadesłane

„Sztuki Piękne”. Nr. 1 (6-go Roczniaka) styczeń 1930. Treść: 1) Artysci polscy w Rzymie (garść wspomnień) — Antoni Madeyski; 2) Kronika artystyczna. Numer zdoł 34 reprodukcji w tekście oraz 1 rotograwjura z obrazu Józefa Pankiewicza: „Martwa natura” (ol.) Cena pojedynczego numeru zł 6. Prenumerata kwartalna z przesyłką zł 17. Do nabycia we wszystkich księgarniach i w Administracji „Sztuk Pięknych”, Kraków, Wojska 12.

ŻYCIE KULTURALNE

DZIEŁ JANA KASPROWICZA WYSZŁY JUŻ PIERWSZE TOMY

Dzieła genialnego naszego liryka były wyczerpane oddawna. Wychodziły tylko niektóre utwory osobno, całość była powojennemu ogółowi polskiemu niedostępna. Nowe wydanie, naprawdę pełne i opracowane krytycznie, stało się koniecznością. Podjął się go świetny krytyk i miłośnik Kasprowicza Stefan Kolaczowski.

Ogół polski, a szczególnie Wielkopolska, która uczciła pamiętkę poety wspaniałami obchodami i złożyła największą ofiarę na jego mauzoleum pod Tatrami, oceni tę zasługę wydawcy. A ocenić może tylko, zakupując zaraz pierwsze tomy wydania, po których nastąpią inne. Wydawca bowiem nie dba o reklamę.

Wydanie jego ma na celu udostępnienie całego dorobku twórczości i pracy poety z wyjątkiem przekładów. Winno ono kształtować dzisiejsze i przyszłe życie narodu. Ma cel praktyczny, gdyż nie opiera się na autografach i stanowi przedruk wydania Bernackiego i nieobjętych tem wydaniem drukowanych już pism. Ponieważ poeta usuwał później usterki techniczne, podane będą wszystkie ważniejsze odmiany tekstu.

Objaśnienia będą na końcu każdego tomu, ostatni tom zajmie życiorys i charakterystykę. Dotąd ogłoszone tomy — jest ich razem cztery, dwa ukazały się dopiero co — mieszczą już treść bogatą. Pierwszy zawiera próby z ławy szkolnej i zbiór wydany w r. 1889, więc dorobek 28-letniego poety. W drugim znajdujemy „Motywy biblijne” i cykliczny poemat „Chrystus”, pochodzący również z r. 1889, ale po raz pierwszy wydany w tekście całkowitym. Tom trzeci mieści dramaty z życia ludu wielkopolskiego „Świat się kończy”, w czwartym wreszcie znajdujemy, pod ogólnym tytułem „Z chłopskiego zagonu”, utwory osnute na tle wsi wielkopolskiej, drukowane w czasopiśmie między rokiem 1887 a 1893. Każdemu tomowi towarzyszy „posłowie” wydawcy o tekście i datach powstania odnośnych poezji.

Niech w żadnym domu wielkopolskim nie brakuje wydania pism syna ziemi nadgoplańskiej! Dr. T. G. r.

NAUKA

Polskie Towarzystwo Heraldyczne. Oddział w Warszawie odbył — jak nam donoszą — Walne Zgromadzenie. Zarząd wybrano ponownie w tym samym składzie, prezesem jest: prof. Uniw. O Haleckiego, wiceprezesem prof. S. Dziadulewicz sekretarzem Z. Wdowiszewski. Oddział liczy obecnie 117 członków. Uchwalono wznowić wydawnictwo „Miesięcznika Heraldycznego”, który po przerwie od r. 1915 zaczął wychodzić na nowo od 1 kwietnia 1930 r. pod redakcją prezesa O Haleckiego, Józefa ks. Puzyny i Zygmunta Wdowiszewskiego.

Z Pol. Tow. Przyrodników im. Kopernika. Oddział lwowski odbył posiedzenie naukowe z referatem prof. dr. A. Łomnickiego nt. „Zasadnicze pojęcia teorii korelacji”. (nl)

Z Lwowskiego Tow. Naukowego. Sekcja historii sztuki i kultury odbyła posiedzenie z referatami ks. dr. Z. Obertyńskiego n. t. „Miniatury pontyfikatu z XIII wieku w bibliotece kapituły gnieźnieńskiej”, i dr. W. Terleckiego n. t.: „Ze studjów nad miniaturą polską XVI wieku”. (nl)

POLONICA WŁOSKIE

Życie polskie w Rzymie w XVIII wieku. Pod tym tytułem ukazał się w połowie lutego w Rzymie książka historyka dra Macieja Loreta obejmująca 350 stron druku i 32 nieznanych ilustracji. W części pierwszej omówił autor dzieje hospicjów i fundacyj polskich w Rzymie, w drugiej stosunki dyplomatyczne Polski z Watykanem w XVIII w., potem zajmie się studentami polskimi w Rzymie od XVI do XVIII w., osobną część poświęci podróżnikom i pielgrzymom polskim w Rzymie (przedewszystkiem podróży królowej Marysieńki i jej pobytowi we Włoszech, podróżom K. Zawiszy, J. St. Jabłonowskiego, Wolskiego, St. Potockiego, Staszica, Niemcewicza) wreszcie osobny ustęp zajmie się legionami i gen. Dąbrowskim w Rzymie. Część ostatnia będzie poświęcona artystom polskim w Rzymie XVIII w. Książka ta, w treść niezwykle bogata, oparta na studjach w 15 archiwach polskich i rzymskich, stanie się kopalnią nowych szczegółów i obserwacji potwierdzających nieprzerwaną ciągłość kulturalnych stosunków polsko-włoskich. Cena książki wraz z przesyłką wyniesie około 20 złotych, które najlepiej przesać wprost na ręce autora (Dr. Maciej Loret, Roma, Via Vittoria 3).

SLAWISTYKA

Slawistyka w Niemczech. Wyszła z druku jako osobna odbitka drukowana w „Kwartalniku Historycznym” praca prof. dr. Z. Wojciechowskiego pt. „Ze slawistyki i badań nad Wschodem Niemieckim w Niemczech”. Omawia w niej autor instytucje naukowe, specjalne wydawnictwa oraz podaje wyczerpującą bibliografję publikacji, zajmujących się slawistyką daje przegląd działalności niemieckich slawskich zreszeń historycznych, wreszcie omawia studia brandenburskie, które w związku z obchodzoną w roku 1929 tysiącleciem Brandenburga i Miśni znacznie się przez publikacje okolicznościowe ożywiły. — Bardziej popularną niż informacyjną, w tym zeszycie zawartych, znają nasi Czytelnicy z Działu Kultury i Sztuki, gdzie w formie korespondencji się ukazywały, budząc niemałe zaciekawienie i dzięki przedmiotowi i zajmującemu jego ujęciu. (lk.)

OCHRONA ZABYTKÓW

Kolegjata w Środzie. W ostatnim numerze „Ilustracji Wielkopolskiej” znajdujemy ilustrowany ciekawymi zdjęciami artykuł p. t. „Pięć wieków kolegaty w Środzie”. Niewielkie dziś powiatowe miasteczko wielkopolskie okres świetności przechodziło w wiekach XV — XVII. Ostatniem dniem tego okresu zabytkiem jest wzniesiony tu między 1423 a 1428 rokiem kościół parafjany pod wezw. N. M. Panny Goetycka to świątynia o wyniosłej wieży ze szczytem renesansowym. Kaplice przybudowane zostały później, w XVI wieku. W kolegiacie znajduje się kilka pięknych grobowców, gotyckie stalle, cenne płaskorzeźby w piaskowcu, kilka wspaniałych barokowych i rokokowych ołtarzy z cennymi obrazami. Obecnie, dzięki staraniom ks. prepozyta Meissnera przeprowadza się całkowite odnowienie kościoła. Część dzieła już jest dokonana i niedługo będzie ono zupełnie ukończone. (tk)

MUZYKA

Jubileusz F. Kaszowskiej. Czterdziestą rocznicę pracy artystycznej obchodziła w Wiedniu słynna śpiewaczka Felicja Kaszowska, rodem z Warszawy. Karjerę artystyczną rozpoczęła jubilatka w operze nowojorskiej, później śpiewała w Paryżu i w Niemczech, wreszcie osiadła w Wiedniu. Zaczęła jako śpiewaczka koloraturowa, później zasłynęła jako odtwórczyni ról wagnerowskich. W repertuarze posiadała około 150 partji, prócz tego śpiewała pieśni i oratoria. Obecnie od lat kilku poświęciła się pedagogice i na tem polu zyskuje wielkie uznanie. (nw)

Melodyka Chopina. W zeszycie drugim dziewiątego rocznika „Sprawozdań Towarzystwa Naukowego we Lwowie” znajdujemy rozprawę znanej pracowniczki lwowskiej Bronisławy Wójcikówny o melodyce Chopina. Autorka omawia krytycznie dotychczasowe badania w dziedzinie melodyki, jako odrębnego działu teorii muzyki i porusza zagadnienie ornamentyki, uznając ornament za specyficzną cechę melodyki Chopina. Rozróżnia ona dwa typy ornamentu: ornament jako ozdóbki i ornament jako tworzywo melodji, rozważa pierwiastek ornamentalny w melodyce, linię melodyczną, typy melodyki i polifonię Chopina. Kończy uwagami o pierwiastku ludowym w jego melodyce, stwierdzając, że brak jeszcze badań w tym zakresie, a niemożna obiektywnie rozwiązać zagadnienia ludowości, nim się zbada naukowo polską muzykę ludową. (T. Gr.)

VARIA

Dzielnicy rocznik „Przyrody i Techniki”. Świeżo wyszedł nowy zeszyt (74 z rzędu) „Przyrody i Techniki” pod redakcją dra Marjana Koczwarę; z zeszytem tym pismo rozpoczyna dziesiąty rok istnienia. Jak na czasopismo naukowe i nasze oplakane stosunki czytelnictwa jest to już spory okres czasu. Najwidoczniej „Przyroda i Technika” odpowiedziała potrzebom społeczeństwa, które może z powodzeniem czerpać z tego pisma wiedzę, wprawdzie zpopularyzowaną, niemniej jednak podaną ściśle i z pierwszej ręki. Rocznik ósmy zawierał 480 stron; wydrukowano w nim 34 artykuły naukowe ponadto w każdym z dziesięciu numerów znalazły się „Sprawy bieżące”, artykułki mniejsze, omawiające postępy i zdobycze wiedzy, „rzeczy ciekawe”, wiadomości o przejawach życia naukowego i kulturalnego w Polsce, przegląd czasopism i ruchu naukowo-organizacyjnego. Omówiono 23 ciekawe książki, „które warto czytać”, jak głosi tytuł tej rubryki. Bardzo pożytecznym jest wyczerpujący słowniczek terminów naukowych, odnoszący się w każdym zeszycie do bieżących artykułów. Redakcja zwraca uwagę na doborowe ilustracje, których liczba z roku na rok rośnie. W ósmym roczniku „Przyrody” mamy ich już 156. (J. Mł.)

Książki nadesłane

Kalendarz „Gazety Malarzkiej” na rok 1930. Nakł. „PAR” Poznań.
C. Walewska: „W słońcu i mrokach In-dyj”. Poznań 1930. Nakładem Księg. W. Wojciecha.

Z podróży naokoło świata

Przez Marok — Hiszpanię — Francję — Włochy — Austrię
i Czechy — Jutro wracamy!

Wracamy!

Stary Ford sapi, trzeszczy i trzęsie się pod nami, ale koła przeważnie się kręcą, dym idzie i kilometr po kilometrze ubywa.

Po wyjeździe z Casablanca przegaliśmy brodatych Arabów na osłach lub brodaci Arabi na osłach przeganiali nas, potem cała parada pływała po wzburzonych falach Gibraltaru, grożąc poważnie splukaniem z pokładu, by wreszcie szczęśliwie i jako tako cało wylądować na wybrzeżu Europy.

Hiszpanję przejechaliśmy od deski do deski, od Gibraltaru aż hen po góry Pirenejskie.

Karkołomne drogi przez Sierra Nevada, słodkie wino Malaga: — „Leoś, hamuj na wirażach”.

Morze Śródziemne, nieszczęsne muły na szosie, stare zamki, kastele, kościoły, gaje pomarańczowe, wystawa barcelońska... Tak przemknęła koło nas Hiszpania, by ustąpić miejsca wiecznie pięknej, słonecznej francuskiej Riwierze.

Oglądali, bo oglądali się za nami ludziska na „Promenade des Anglais” w Nicei, widząc obok Lincolnow i lśniących Packardów naszą antyczną, muzealną Fordzine, ale my nie bacząc na nic, pchaliśmy się śmiało i z fasonem wśród największą elegancję, dumni z naszej pięknej patyny afrykańskiego błota na wozie.

Przejazd przez Apeniny był ciężki, bo śnieg w górach walił bez litości, gumy jak na złość strzelały na wiwat, a motor bestja, nieprzyzwyczajony widocznie do zimnego klimatu, krztusił się, parskał i kasał na mrozie. Do Weneccji z powodu powodzi i zalania ulic wjechać nie było można, to też zostawiwszy naszego „Henryka” na brzegu, wsiedliśmy do pięknie zadartej gondoli, by z odpowiednim nabożeństwem w sercu zobaczyć to wszystko, co każdy człowiek widzieć i wiedzieć powinien pod grozą utraty zbawienia.

— Alpy jak Alpy — przywiły nas mrozem siarczystym i śniegiem, Wiedeń, jak Wiedeń — kielbaskami, sznyclem i nieodzowną „melszpajzą”. I tak oto, Drodzy Czytelnicy, jesteśmy na drodze powrotnej do naszego kochanego Poznania.

Wracamy!

Leon, „Kituś” małpison i ja, jak je-



Inż. Leon Mroczkiewicz i inż. Tadeusz Perkitny dwaj dzielni nasi podróżnicy, którzy w dniu 3 września 1926 wyruszyli w podróż naokoło świata. Łącznie z powyższą korespondencją otrzymujemy od nich z Wiednia wiadomość, że po 3 i pół-letniej bohaterkiej wódczędze wracają do Poznania jutro, w niedzielę, ok. 11 przed południem szosa od strony Kurnika.

den mąż, wszyscy cali, zdrowi i bez uszczerbku!

Wracamy do ojczyzny po długiej, trzy i pół letniej wódczędzie!

Danja, Szwecja, Norwegja, Holandia, Francja, Brazylja, Argentyna, Paragwaj, Chile, Peru, Panama, Meksyk, Kalifornja, Honolulu, Japonja, Chiny, Indochina, Malacca, Ceylon, Wschodnia Afryka Angielska, Kongo belgijskie, Kongo francuskie, Bahome, Wybrzeże Kości Słoniowej, Guinea, Senegal, Wyspy Kanaryjskie, Marok francuski, Marok hiszpański, Hiszpanja, Włochy, Austria i Czechy, razem 88 tysięcy kilometrów... oto szlak naszej wódczędzi.

Zwiedzenie różnych kompleksów leśnych, od zórz polarnych aż hen po sam równik ognisty, 500 zdjęć w charakterze naukowo leśnym, 100 kilo zbiorów botanicznych... oto efekt zawodowy naszej podróży.

Poznanie krajów, ludzi i obyczajów, począwszy od najbardziej cywilizowanych do najprymitywniejszych, 1000 zdjęć o charakterze krajoznawczym i 200 kilo zbiorów etnograficznych... oto efekt ogólny - kształcący naszej wódczędzi.

Można to nazwać dużo lub mało, można to nazwać niewykorzystaniem trzech i pół lat czasu na planową i racjonalną pracę naukową, niechaj nam będzie wolno jednak przytoczyć jeden skromny argument ku naszej obronie

Na całą tę długą wyprawę ani jeden złoty polski nie poszedł za granicę!

Podstawowa idea nasza połączenia podróży naukowo - krajoznawczej z pracą zarobkową wysłała wbrew wszelkim trudnościom zwycięsko!

W artykule wstępnym pisałem kiedyś, że zamiarem naszym jest przebiec się przez świat własną, uczciwą pracą, czy to siekiera czy teodolitem, czy kilofem, czy też matematyką. I otóż dziwny zbieg okoliczności chciał, że istotnie każdą z owych prac przyszło nam torować sobie drogę.

W Szwecji jako robotnicy w fabryce celulozy, jako pracownicy laboratorium i gajowi, we Francji jako drwale i kamerdynerowie, w puszczech brazylijskich jako naprawiacze torów kolejowych i wędrowni fotografowie, w Argentynie jako drwale i pomocnicy przy pomiarach, w Indochinach jako kierownicy ekspedycji mierniczej, ...słowem

siekiera, piła, kilof, młot, łopata, miota, aparat fotograficzny, teodolit i tablica logarytmów wiodły nas przez świat.

Uwzględniając zdjęcia i zbiory — bilans naszej wódczędzi jest dodatni!

Wyjechaliśmy z Poznania przed trzema i pół laty z setką dolarów. objechaliśmy świat dokoła... i oto, Drodzy Czytelnicy, wracamy z tą samą setką dolarów i... własnym autem!

Niewiele już pozostało nam drogi! Koła przeważnie się kręcą, dym idzie, kilometr po kilometrze ubywa.

...Jeśli ta nieszczęsna przednia, lewa opona nie rozparceluje się do reszty, stanimy jutro, w niedzielę, około południa na ulicy Kantaka!

A zatem, Drodzy Czytelnicy, do zobaczenia!

Inż. Tadeusz Perkitny.

10-lecie Koła leśników

Uroczyste nabożeństwo — Zjazd — Wspólny obiad — Drugi dzień zjazdu

W uroczystości dziesięciolecia koła leśników U. P. rozpoczęły się dziś rano uroczystym nabożeństwem w kościele św. Józefa.

Obrady pierwszego zjazdu leśników-wychowanków U. P. o godz. 11,30 zagał honorowy przewodniczący komitetu zjazdowego i kurator koła leśników prof. dr. Ryszard Biehler, witając grono profesorów uniwersytetu z J. M. prof. Kasznica na czele, oraz delegatów i gości. W skład prezydium weszli pp.: inż. Obręcki, Ornat, Kłos, Linke i inż. Wojtowicz. Pierwszy zabrał głos inż. Obręcki, poświęcając swe przemówienie zmarłym profesorom i członkom koła. Przez powstanie uczczono pamięć po zmarłych. Im. uniwersytetu przemawiał prorektor prof. Lubicz - Niezabitowski. Dziekan wydziału rolniczo - leśnego prof. Moczarski dał kilka szczegółów co do rozwoju tego działu w ciągu ostatnich dziesięciu lat. Na wydział rolniczo - leśny do dnia dzisiejszego zapisało się 1.887 słuchaczy, czyli przeciętnie 188 rocznie. Z liczby tej otrzymało dyplomy 267 słuchaczy, inżynierów — 157. Poza to p. Tłoczyński uzyskał tytuł doktora nauk leśniczych.

W dalszym ciągu przemawiali: ks. kanonik Ruciński w im. ks. Prymasa Hłonda, przedstawiciel koła rolników, dyr. Lorkiewicz w im. Wlkp. Izby Rolniczej, przedstawiciel urzędu lasów państwowych i inni. Wreszcie prezes koła leśników, p. Henryk Czarnay złożył obszernie sprawozdanie z dziesięcioletniej działalności.

O godz. 14 udano się do Domu Akademickiego na wspólny obiad. O godz. 17,30 odbyto plenarne zebranie, na którym wygłoszono dwa referaty, a mianowicie inż. Gorkowski o pracy leśnika-administratora i inż. Wojtowicz o dotychczasowej działalności Zw. Leśników-Absolwentów.

Drugi dzień zjazdu, niedziela, rozpoczęło się zwiedzaniem zakładów naukowych. O godz. 16,30 odbędzie się drugie zebranie plenarne, na którym zostaną wygłoszone referaty naukowe. Zjazd zakończy wspaniały bal w Bazarze o godz. 22. (tr)

Czy ekspedycja Byrda będzie uratowana?

Opinia kulturalnych społeczeństw na całej kuli ziemskiej żywo zajmuje się sprawą ekspedycji Byrda, która znalazła się w ciężkich opalach z racji mrozów, które skuły wody na biegunie, tworząc z nich opokę stalową do nieprzebycia dla okrętów.

Ekspedycja dotychczas nie może wrócić do swego okrętu, gdyż przegrzowały ją od niego zwały potworne lodu.

Gdy technika ludzka jest bezsilna, jak deus ex machina wystąpiła sama przyroda. W dniach ostatnich powstał straszliwy orkan na biegunie i poszarpał zwały lodowe, jakby to były cieniutkie deseczki. Droga powrotna do okrętu stała się otworem. Ale czy Byrd zdąży wrócić do okrętu — oto pytanie, bowiem w ostatniej chwili depeşe donoszą, że mróz chwycił nanowu i morze znów zamarza.

Okręt Byrda wyruszył w drogę na spotkanie członków ekspedycji, ale jak donoszą, zwały lodów znów zatrzymały go.

Jak donoszą ostatnie wiadomości, termometr w namiocie ekspedycji wskazywał 29° poniżej zera.

Wszyscy z niepokojem wyczekują wiadomości od garstki śmiałych Amerykanów.

Magnes w roli czyściciela ulic

Amerykańska miejscowość kąpielowa Miami stała się głośną w tych dniach w całej Ameryce. Municypalność miasta, dbała o zadbaną wykład ulic, zrobiła



Senator dr. Paweł Ossowski z Torunia, który ostatnio wygłosił mowę w komisji senackiej do budżetu ministerjum sprawiedliwości. Przemówienie to wbrew konstytucji zostało skonfiskowane przez prokuraturę w Toruniu.

kapitałny wynalazek, właściwie odkrycie. Ponieważ na ulicach mogą być gwoździe, które psują opony samochodów, miasto zakupiło olbrzymi magnes, zapomocą którego miano zbierać spłuki, gwoździe i wszelkie żelastwo, leżące na ulicach. Pewnego dnia magnes wyruszył do pracy. Majestatyczny jego pochód zaznaczył się całym szeregiem niespodzianek. Igły, spłuki, gwoździe, wszystko co było z żelaza, mknęło przez powietrze w objęcia magnesu. Ale prócz tych przedmiotów, leżących na ulicach, było jeszcze wiele innych, pomniejszanych na wystawach sklepów, tabliczki metalowe z napisami, małe szyldziki itp. nawet kraty kanalizacyjne — wszystko to ruszyło w taniec i przywarło do magnesu.

Na ulicach zrobiło się niesłychane zbiegowisko. Ludzie wyjmowali szczyryki z kieszeni, a te natychmiast wyrwały się z rąk, dążąc z nieodpartą siłą do magnesu. Władze musiały czempredziej sprzątnąć magnes, gdyż groził on wielkiemi zaburzeniami, zwłaszcza wśród kupców, którzy zamierzają wytoczyć proces miastu o... kradzież przedmiotów z wystaw.

„Szmaka na więcej”

General Haller, bawiać ostatnio w Gdyni, opowiadał poniższą, zabawną historję.

W dniu 11 tego 1920 roku wybrałem się po raz pierwszy na polskie morze. Na pokład i z pokładu jachtu nosił mnie na plecach Kaszuba, rybak Piper. Po powrocie z wycieczki zasiadliśmy do flaszki węgryna, którą przywiózł ze sobą, przybyły z Krakowa, mistrz Fatat. Do węgryna zaproszony był i rybak Piper. Gdy do maleńkiego kieliszka nalano mu złotego, studentniego węgryna, był mocno zaintrygowany, bo nigdy jeszcze chyba nie widział tak małego naczynia. Kieliszek wychylił jednym haustem, miśnał i zapoznawszy się z nieznanym mu dotychczas trunkiem, rzekł po kaszubsku, „Szmaka na więcej”.

Dlaczego dwóch?

Jak to bywa w wszystkich polskich linjach kolejowych, w pewnej chwili otwierają się drzwi przedziału i konduktor mówi stereotypowo: „Kontrola biletów” Każdy pasażer szuka biletu po wszystkich kieszeniach, poczem wręcza konduktorowi znalezionej tekturkę. Konduktor bierze bilet do ręki i podaje go do sprawdzenia kontrolerowi.

Kto z nas zastanawiał się kiedyś nad tą formą kontroli biletów kolejowych? Przyznam się, że nie zastanawiałem się również, dopiero w tych dniach dowiedziałem się co i dlaczego.

Po zwykłej takiej, opisanej powyżej kontroli biletów, na linii Poznań Gdańsk, słyszę w przedziale rozmowę i widzę gesty, które notuje.

— Wiesz, dlaczego zawsze dwóch kontroluje?

— Widocznie taki przepis.

— Ale dlaczego?

— Nie wiem.

— Widzisz, w dawnej Rosji był taki zwyczaj — to mówiąc wyjął z kieszeni bilet i monetę dwuzłotową — że bilet podawano do kontroli w ten sposób: U góry bilet, zaś u dołu gotówka. Kontroler wsuwał rubla do kieszeni i bilet był zawsze w porządku. U nas, celem zapobieżenia podobnej „kontroli” jest zawsze dwóch urzędników. Jeden odbiera bilet od pasażera i wręcza go drugiemu. Spróbuj kiedyś dać bilet wprost kontrolerowi; nigdy nie przyjmie. Bilet przechodzi zawsze przez ręce konduktora.

Pasazerowie, słuchający w przedziale tych wywodów, musieli przyznać w duchu, że nasz sposób kontroli biletów jest praktyczny. Os.

RADJO

Programy radjofonijne

Poniedziałek, dnia 17 lutego 1930 r.

Poznań (335 m) godz. 13.00 sygnał czasu; godz. 13.05 koncert gramofonowy; godz. 14.00 notowania giełdy pien. i zboż.-towarowej; godz. 14.15 komunikat gosp., rolniczy, PAT, sprawozdanie o ruchu statków itd.; godz. 16.50 odczyt T. C. L. „O słowiańszczyźnie nadelbiańskiej” (wygl. p. Klima naucz. U. L. Dalki); godz. 17.10 lekcja gry szachowej; godz. 17.30 audycja regionalna; godz. 17.45 koncert skrzypcowy Mieczysława Karłowicza w wykonaniu prof. Stanisława Pawlaka. Przy fortepianie prof. Fr. Łukasiewicz; godz. 18.15 pieśni kompozytorów włoskich i rosyjskich w wykonaniu p. Anny Krupowiczówny (sopran). Prof. Franciszek Łukasiewicz (akompaniament); godz. 18.45 nadprogram; godz. 19.05 audycja wesola w wykonaniu p. Zygmunta Noskowskiego, art. T. P. godz. 19.30 Roman Juraszek: Wywiad z wice-miss Polonią p. Larissą Winkowską; godz. 19.50 pogadanka radiotechniczna; godz. 20.10 odczyt p. t. „Mowa ludu wielkopolskiego” (wygl. dr. A. Tomaszewski); godz. 20.30 koncert międzynarodowy z Pragi via Warszawa; godz. 22.00 sygnał czasu, komunikaty PAT i sportowe; godz. 22.15 lekcja tańców (wygl. p. Stefan Wituszkowski).

Wtorek, dnia 18 lutego 1930 r.

Poznań (335 m) godz. 13.00 sygnał czasu; godz. 13.05 koncert gramofonowy; godz. 14.00 notowania giełdy pien. i cen targ. Rzeźni miejskiej; godz. 14.15 komunikaty gosp., roln., PAT, sprawozdanie o ruchu statków itd.; godz. 17.05 VII Konkurs Rozrywek Umysłowych oraz rozstrzygnięcie V-go (org. p. St. Nowak); godz. 17.25 kurs średni języka francuskiego. B. de St. Pierre: „Paul et Virginie” — lecture et explication — Mr. Neveux; godz. 17.45 koncert popularny. (Transmisja z Warszawy; godzina 18.45 nadprogram; godz. 19.05 interludjum muzyczne; godz. 19.30 odczyt p. t. „Czyściec Mickiewicza” (wygl. kpt. Gustaw Baumfeld); godz. 19.50 transmisja z Teatru Wielkiego w Poznaniu: „Blanche fleur” — opera Kienzl'a; godz. 22.30 sygnał czasu, komunikaty PAT i sportowe; godz. 22.45 muzyka taneczna z kawiarni „Esplanada”.

Baśń Andersena w radio.

Jedna z najpiękniejszych baśni Andersena p. t. „Syrrena”, nadana zostanie w najbliższą sobotę między godz. 17.45 i 18.45, ze studja stacji stołecznej. Będzie to słuchowisko w radjofonizacji p. Wandy Tarkiewicz dla dzieci starszych i młodzieży. Oprawę muzyczną skomponował p. Władysław Macura. Słuchowisko wykonają artyści scen warszawskich oraz orkiestra Polskiego Radja. Zaznaczyć należy, że słuchowisko to było już raz nadawane przez stację warszawską i spotkało się z dużym uznaniem ze strony młodocianych słuchaczy. Słuchowisko to będzie transmitowane przez stację poznańską.

Radjostacja watykańska.

PAT dowiaduje się, że po ukończeniu budowy wielkiej stacji radjowej nadawczej, stolica apostolska, wrazie ukazania się encyklik ogólnych, będzie posługiwała się tym środkiem rozpowszechniania szybkiego i dokładnego słów papieża.

RUCH W TOWARZYSTWACH

— **Kolo Absolwentek i Absolwentów IV szkoły wydziałowej.** Schadzka towarzyska odbędzie się nie, jak mylnie podano, na auli IV szkoły wydziałowej, lecz w sali restauracji „Piwnica Ratuszowa” (Stary Rynek) w niedzielę, dnia 16 bm. o godz. 17.

— **Kolo Muzyczno-Sceniczne „Dzwon”.** Roczne walne zebranie odbędzie się w niedzielę, dnia 16 bm. o godz. 15 w sali p. Bigosowej przy ul. Zwierzynieckiej 18. — Po zebraniu wieczorek towarzyski dla członków.

— **Tow. Uczniów Handlowych.** W niedzielę, 16 bm. zwiedzenie „Studio” oraz stacji nadawczej Radja Poznańskiego. — Zbiórka o godz. 10.45 przed „Studjem”, przy pl. Wolności.

— **Tow. Powstańców i Wojaków Poznań-Wilda.** Zbiórka dnia 16 bm. o godz. 8 rano u druha prezesa, ul. Fabryczna nr. 38.

— **K. P. H. przy VIII druż. harc. im. St. Batorego na Łazarzu** urządzi w niedzielę, dnia 16 bm. o godz. 18 wieczornicę i różne niespodzianki w auli IV szkoły wydziałowej przy ul. Wyspiańskiego.

— **Zarząd Tow. św. Władysława** (pp. Staszewski prezes i Szulc sekretarz) wyjaśnia, że zwołane na dzień 16 bm. o godz. 15 do lokalu „San Domingo” nadzwyczajne walne zebranie nie dotyczy Tow. św. Władysława Poznań-Wilda.

— **Związek Pracowników Umysłowych Z. Z. P.** (Poznań, ul. Działyńskich 3). W poniedziałek, dnia 17 bm. o godz. 20 na sali Zarządu Centralnego Z. Z. P. odbędzie się walne zebranie filji Poznań.

— **Sodaliczka Panien Urzędniczek.** Zebranie instrukcyjne dla pp. kandydatek i aspirantek odbędzie się w poniedziałek, dnia 17 bm. o godz. 19.30 przy ulicy Wodnej 8.

— **Klub Sportowy „San” Poznań-Łazarz.** Zebranie plenarne odbędzie się w poniedziałek, dnia 17 bm. o godz. 19 w lokalu p. Dusika przy ul. Marsz. Focha 62.

— **Tow. Cechowej Czeladzi Krawieckiej.** Zebranie plenarne odbędzie się w poniedziałek, 17 bm. o godz. 20 w sali posiedzeń przy pl. Bernardyńskim.

— **Klub Wioślarski z r. 1904** uprasza swych członków o wzięcie licznego udziału w uroczystości otwarcia strzelnicy ma-łokalibrowej Miejskiego Komitetu W. F. i P. W. w niedzielę, 16 bm. — O godz. 8.30 zbiórka wioślarzy na pl. Bernardyńskim.

— **Tow. Powstańców i Wojaków Poznań-Jeżyce.** Zbiórka w niedzielę, dnia 16 bm. o godz. 7.30 rano w lokalu obrad przy ul. Kraszewskiego 16.

— **Sodaliczka Pań Konfekcyjnych.** Nadzwyczajne zebranie odbędzie się w poniedziałek, dnia 17 bm. o godz. 20 na sali OO. Jezuitów. Na porządku obrad ważne doniesienia wydziału. Przed zebraniem o godz. 19.30 odbędzie się nabożeństwo Sekcji Eucharystycznej w kaplicy sodalicyjnej.

SKRZYŃKA DO LISTÓW

— **T. H., Poznań.** Postępowanie firmy nie było słuszne. Conajmniej należało się Panu wypowiedzenie dwutygodniowe, jeżeli próby wyraźnie nie umówiono, co jest bardzo prawdopodobne, bo pracował Pan w charakterze ucznia przez dwa przeszło lata, więc chyba Pana już znali. Niech Pan wytoczy skargę do Sądu Kupieckiego. Jeżeli pensję wypłacano miesięcznie, to mógłby Pan nawet twierdzić, że i wypowiedzenie jest miesięczne. Adwokata nie potrzeba. (aK.)

— **A. P.** Należy zgłosić się w Urzędzie Emigracyjnym, Warszawa, ul. Królewska 23. (K.)

— **P. Zalewski.** Właściciel nie ma prawa do takich żądań; radzimy przedstawić sprawę Urzędowi Rozjemczemu dla spraw najmu. (K.)

— **Sta y Czytelnik, Poznań.** Owszem, od tych mieszkań należy już płacić pełną stawkę. (K.)

— **Czytelnik S. Gazeta Gdynska** oraz Dziennik Gdynski. (K.)

— **F. G., Mysłowice.** Nie znamy się na tem; radzimy skierować zapytanie wraz z opisem egzemplarza do dyr. Biblioteki Raczyńskich p. Antoniego Bederskiego w Poznaniu, pl. Wolności 19 (K.)

— **W. P. Fr. Drabęłowicz, Poznań,** pl. Wolności 13. (K.)

— **12 G.** Należy postać doniesienie karne do prokuratury. (K.)

— **N. D. 51.** 1) Żona kupiła przez przetarg przymusowy nie firmę lecz jej nieruchomości. Czy odpowiada za Pański podatek obrotowy jest kwestją, dookoła której wśród prawników toczą się spory z uwagi na brzmienie art. 92 ustawy o podatku przemyślowym. Zdaniem naszym odpowiedzialności tej niema i radzimy w tym kierunku zrobić rekurs, względnie wnieść sprawę przed Najwyższy Trybunał Administracyjny. Adwokat konieczny. — 2) Co do zastrzeżenia prawa własności firmy dostarczającej drzewo, to ewentualna skarga interwencyjna tejże firmy miałaby widoki powodzenia jedynie wówczas, jeżeli zajęcie dotyczyłoby podatku obrotowego Pańskiego z czasów przed przetargiem. byłaby natomiast bez widoku, jeżeli chodziło o podatek za okres ostatni. — Stosownie do wskazówek pod 2 należy wnieść skargę interwencyjną do Sądu Grodzkiego we Wronkach, przyczem skargę tę musi wnieść firma, która dostarczyła drzewo. Przedtem firma ta musi wezwać listem poleconym Urząd Skarbowy do zwolnienia zajętych przedmiotów, inaczej naraża się na ponoszenie kosztów procesu nawet mimo wygrania sprawy. Również radzimy adwokata. (aK.)

— **J. D. K.** Władze skarbowe mogą spowodować subhastę nieruchomości żony Pana po uzyskaniu przymusowej hipoteki Pańska hipoteka mimo to pozostanie na pierwszym miejscu. Przed Panem mogłyby się znaleźć tylko ewentualne podatki, ciężące na nieruchomości jako takiej, nigdy zaś podatek obrotowy. „Odsunąć na bok” nikt Pana nie może. Inna sprawa, że jako wierzytel hipoteczny subhasty Pan nie uniemożliwi choćby



500 maszyn potrzeba do wykonania nożyka Gillette

Duża ilość z tych maszyn pracuje z dokładnością do 1/100 milimetra. Nic więc dziwnego, że nożyki Gillette pod względem jakości są niedoścignione.

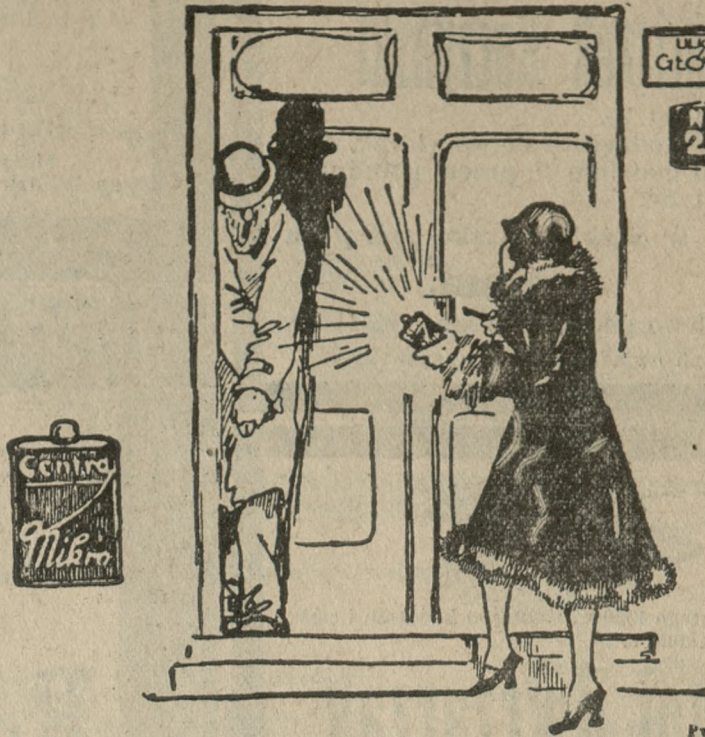


Gillette

Centra Mikro

latarka w torbce

lepsza niż rewolwer!!



Panie! — Kupujcie natychmiast!

Wypróbujcie!

nawet skarb państwa w przetargu odpadł całkowicie ze swemi pretensjami. Jednak przy wskazanym przez Pana stanie rzeczy kupi Pan bardzo łatwo w przetargu nieruchomość sam, za swoją pretensję, o ile cyfry podane przez Pana odpowiadają rzeczywistości (aK.)

— **Mg. F. Sk.** Nie wierzymy w powodzenie skargi do Najwyższego Trybunału Administracyjnego. Orzeczenie, o którym Pan wspomina, jest nam znane i, zdaniem naszym, dobrze uzasadnione. Lista starszeństwa nie jest instytucją, którąby umieszczonym na niej osobom dawała jakiegokolwiek prawa z tego tytułu. Jest to zasada, stale wypowiedziana przez naukę administracji, a orzecznictwo przedwojenne niemieckie np. stało na tem samym stanowisku. Nie radzimy wnieść skargi. (a K.)

— **P. Wojtowski.** Jeżeli prowadzi Pan prawidłową ksiązkowość, polecałoby się zgłosić rekurs w normalnej drodze. Przeciwnie jednak nic Pan nie zrobi, chyba, że władze skarbowe z własnej woli zajęcie tymczasowo uchyla, gdy wnieśli Pan, po bezskutecznym przejściu instancji podatkowych, skargę do Trybunału Administracyjnego. W tej ostatniej sprawie należy poradzić się adwokata. Pismo Pana podaliśmy do wiadomości, ko mu należy. Na dalsze losy sprawy niestety nie mamy wpływu. (a K.)



Primadonna Opery Poznańskiej p. **Zofia Fedyczkowska**

Instytutowi Hig. Kosm.

„**IRNIS**”

dz 4208

Z. T. Zebrowskiego

w Poznaniu, Piekary 5, telefon 2591.

— **M. B., Poznań.** W Szkole Gospodarstwa Domowego przy ul. św. Marcina 69. (K.)

— **G. 12.** Nie sublokator, lecz lokator płaci podatek od lokali. Tytuły te mają ważność we Francji; w Polsce potrzebna jest nostryfikacja. (K.)

Jasch Na'uralny zapach kwitnącego bzu. Perfumy, woda kwia'owa, puder i mydło.

MAGGIego kostki buljonowe niedoścignione co do gatunku i dobrego smaku



W dniu 14 lutego 1930 roku, zasnął w Bogu, po długich i ciężkich cierpieniach, opatrzony Sakramentami św., mój najukochańszy i nigdy niezapomniany mąż, ś. p.

Franciszek Raczyński

przeżywszy lat 75.

Pogrzeb odbędzie się we wtorek, dnia 18 lutego o godzinie 9 przed południem z domu żałoby.

W ciężkim smutku pogrążona
nw 8905
żona.

Popielewo per Trzemeszno, 14. II. 30.

Osobnych wiadomości nie wysyła się.



Dnia 13 lutego 1930 r., zmarł po krótkich i ciężkich cierpieniach, ś. p.

Antoni Owczarzak

wózny Biblioteki Uniwersyteckiej w Poznaniu

Pogrzeb odbędzie się w niedzielę, dnia 16 bm., o godz. 4,30 po poł., z kostnicy cmentarza górczyńskiego.

**Dyrekcja i Urzędnicy
Biblioteki Uniwersyteckiej.**

Msza św. odbędzie się we wtorek, dnia 18 bm., o godz. 8 rano, w kościele św. Marcina. zw 21 791



Dnia 14 b. m., zmarł, o godz. 9,30 rano, po krótkich, lecz ciężkich cierpieniach, opatrzony kilkakrotnie Sakramentami św., najdroższy mąż, ojczulek, syn, brat i szwagier, ś. p.

Mikołaj Adamski

Pogrzeb odbędzie się w poniedziałek, dnia 17 bm., o godz. 3,15, z domu żałoby ul. Jeżycka 34. zw 21 794

W ciężkim smutku pogrążeni
żona z synem i rodzina.

Poznań, Będlewo, Twardowo i Strykowo.



Dnia 14 lutego 1930 r., o godz. 16, rozstał się z tym światem, po krótkich lecz bardzo ciężkich cierpieniach, opatrzony Sakramentami św., nasz najukochańszy syn, brat, wnuk, kuzyn i wuj, ś. p.

Tadeusz Rychlewski

w 24 roku życia. Pogrzeb odbędzie się w poniedziałek, 17 b. m., o godz. 15,30, z kostnicy cmentarza jeżyckiego, o czym donoszą zw 21 785

W ciężkim smutku pogrążeni
rodzice, rodzeństwo i rodzina.

Poznań, ul. Śniadeckich 15.

Za wyrażone współczucie, liczne wieńce, kwiaty i udział w pogrzebie naszej najdroższej córki i siostry, ś. p. zw 21 781

Zofii

składamy naczelnikowi poczty p. Wdowczykowi, pp. Urzędnikom i Funkcjonariuszom pocztowym. Zarządowi Banku Ludowego, Chórowi kościelnemu za piękny śpiew oraz wszystkim Krewnym, Przyjaciółom i Znajomym, najserdeczniejsze

Bóg zapłać!

W. Gabryelewiczowie z dziećmi.

Kórnik, 15 lutego 1930.

Za wyrażone współczucie, nadesłane wieńce i udział w pogrzebie, naszej drogiej, ukochanej matki, ś. p. zw 21 792/3

Marii Bogajewskiej

składamy Przewielbnemu Duchowieństwu, Chórowi męskiemu kolejarzy „Moniuszko“, Tow. Restauratorów, Tow. Przemysłowców na Wildzie, Tow. Powstańców i Wojaków na Wildzie, pp. za-wiadowcy Zielkiemu, Lokatorom domu ul. Fabrycznej 38, wszystkim Krewnym i Znajomym, nasze najszczerze

Bóg zapłać!

Dr. Fedl.



Dnia 14 lutego 1930 r., zasnął w Bogu, po długich i ciężkich cierpieniach, opatrzony św. Sakramentami, nasz najukochańszy i nigdy niezapomniany syn, brat, bratanek, siostrzeniec i kuzyn, ś. p.

Edmund Palacz

przeżywszy lat 17. Pogrzeb odbędzie się w poniedziałek, dnia 17 b. m., o godz. 2,45, z domu żałoby przy ul. Górna Wilda 111. zw 21 786

W ciężkim smutku pogrążeni

**Stanisławostwo Palaczowie
z rodziną.**

Poznań, 15 lutego 1930 r.

Msza św. we wtorek o godz. 8 rano, w kościele Zmartwychwstańców na Wildzie.



Dnia 13 lutego 1930 r., zakończyła żywot doczesny moja najdroższa żona, jedyna najtroskliwsza matka, ś. p.

z Woźniaków

Rozalja Kozłowska

Pogrzeb odbędzie się w niedzielę, 16 b. m., o godz. 3 po poł. z domu żałoby przy ul. Gen. Prądzyńskiego 47, o czym donoszą

strapieni

mąż i syn.

Osobnych wiadomości nie wysyła się. zw 21 778



Dnia 17 lutego r. b. w drugą bolesną rocznicę zgonu przedwcześnie zgasłej najdroższej córki, najlepszej mamusi, ś. p.

Maryli z Kutznerów Głębockiej

odbędzie się za spokój Jej duszy

nabożeństwo

w kościele św. Marcina w Poznaniu o godzinie 9,30 z rana. Wszystkich życzliwych pamięci Zmarłej upraszają o modlitwę nieutuleni w żalu

matka i córka.

Pw 9355-79,271

W nierwszą bolesną rocznicę śmierci mojej najdroższej żony i ukochanej matki, ś. p.

z Danielewiczów

Antoniny Ruprychtowej

odbędzie się za spokój Jej duszy zw 21 787

msza św.

w poniedziałek, dnia 17. 2. 1930, o godz. 8 rano w Stęszewie, w kościele Panny Marii, o czym donosi Krewnym i Znajomym

strapiiony

mąż z dziećmi.

Za okazane nam dowody współczucia, przesłane wieńce i wzięcie udziału w pogrzebie ukochanej córki naszej, ś. p.

Stachny

składamy Wielebnemu Duchowieństwu, ks. proboszczowi Napiątkowi w Margoninie, ks. kanonikowi Kuncewiczowi w Klecku, ks. Prefektowi Perzowi w Gnieźnie, ks. proboszczowi Mrotkowi z Golańczy, Paniom Profesorkom i Koleżankom Gimnazjum Żeńskiego im. bł. Jolenty w Gnieźnie jak i wszystkim Krewnym, Przyjaciółom i Znajomym dw 4196

serdeczne podziękowanie

Stefanostwo Boiarscy

w Margoninie.

Dla pp. Ogrodników

Maty

zimowe z trzciny, m. cno wiązane sznurem impregnowanym, wielkość 1,60 x 2,00 m poleca

GUSTAW GLAETZNER, Poznań 3
ul. Mickiewicza 36. Tel. 65-80 i 68-28
dł. 1159

Siostry Streich

Kantaka 4, II.

Robotki

Rysunki wykonuje się tanio i szybko. Haftuje poduszki, suknie i bieliznę, stopy, firany. T. w. 118

CENNIK

**NASION,
PRZYBORÓW
OGRODNICZYCH**

wysyłamy bezpłatnie i franco

**J. MARCINIEC
i SYNOWIE**

POZNAŃ,

ulica Pocztowa 29.

Tel. 37-02

Adr. telegr. „Nasiona“

Pw 9-13-7, 284



Niemona b. zutere, e prze-rabiam podług najnowszych modeli par. skich. Repara-cie złotnicze i zegarm-strzowskie wykonuje szyb-ko, dobrze i tanio. Kw 1528

W. KRUK, jubiler,
Poznań ul. 2/ Grudnia 6.



W piątek dnia 14 b. m., o godz. 10,15 w południe, zasnął w Bogu po krótkich lecz ciężkich cierpieniach, opatrzona Sakramentami św., nasza najdroższa matka, teściowa, babka i prababka, ś. p.

z Bakowskich

Antonina Szymszewska

przeżywszy lat 81. Pogrzeb odbędzie się we wtorek, dnia 18 b. m., o godz. 4 po południu, z domu żałoby ul. W. Garbary 8, na cmentarz parafjalny, dw 4204

W ciężkim smutku pogrążeni

córka Weronika Czechowska

z rodziną.

Zakład Pogrzebowy „Ceremonjal“ Poznań ul. Towarowa 25 Telefon 31 80

Za okazane nam dowody współczucia, wieńce i udział w pogrzebie naszego ukochanego syna i brata ś. p.

Kazimierza Wiśniewskiego

składamy na tej drodze Przewiel. Ks. Prob. Gorgolewskiemu Ks. Dyr. Piotrowskiemu, Księżom - Kolegom ś. p. Zmarłego, p. Dyrektorom, Profesorom i Uczniom Liceum Handl. Krewnym Przyjaciółom i Znajomym serdeczne

Bóg zapłać

zw 21 768

Rodzice i rodzeństwo.

Potrzebne są osoby z wykształceniem technicznym do tłumaczenia przemówień podczas obrad Kongresu Międzynarodowego (29. 6. — 2. 7. r. b.)
nw 8841

z niemieckiego na francuski i odwrotnie

z wybora znajomością obu języków i termino ogji plynna wymowa w jednym przynajmniej z tych języków

Oferty tylko piśmienne z podaniem kwalifikacji, referencyj i żadanego wynagrodzenia prosimy nasyłać do Związku Przedsiębiorstw Komunikacyjnych w Polsce Warszawa, Kopernika 8. przed 15 marca r. b.

**WINIAKI
LIKIERY**

WINKELHAUSEN
ZAKŁADY PRZEMYSŁOWE WINKELHAUSEN T.A. STAROGARD-POMORZE ZAŁ. 1846

**RUMY
ARAKI**

Nagrodzone na P. W. K. Państwowym Złotym Medalem.

Pw 6026-4214

MOULIN ROUGE

najwykwintniejszy lokal w Poznaniu
Kantaka 8/9 **PAŁAC TAŃCA** Telef. 33-69

W każdą niedzielę i święta od godz. 12 - 2 w poł.

Matinée

natomiast od godz. 5-tej do 7,30 po południu

Five o'clock tea

s całkowitym programem.

Sensacyjna Nowość

oświetlony kryształowy parkiet taneczny

Parquet - Illuminée.

Pw 9861-7,286

Plac Wolności 5 **POZNAŃ** Plac Wolności 5
Ważne dla przewoźnych

Nowo otwarta „Śniadalnia i Restauracja Mieszczańska“

Plac Wolności 5 (dawnej Belevue)

Bufet zimny, zakąski od 25 gr — bufet gorący, potrawy od 90 gr.

Kw 1622

OBIADY — KOLACJE

Wódki, piwa wszelkiego rodzaju dobrze pielęgnowane.

Świeży smalec wieprzowy

przy odbiorze 10 kg. tylko zł 4,10 za 1 kg.

SŁONINA zł 3,20 za 1 kg.

Bracia Dawidowscy, Poznań

Gwarna 17. Półwiejska 11/2. Marszałka Focha. Tel. 37-80 — 53-57.

PRYZRZĄDY KREŚLARSKIE i miernicze winny być w najlepszym gatunku i idealnie wykończone!

dlatego kupujcie je w firmie

G. GERLACH, Poznań,

Pw 8675-2,78

Gwarna 14 — Telefon 52-32.

Fabr egz. w Warsz. od 1816 r.



Emulsja SCOTT'A

jest nęceniowym środkiem odżywczym dla matek karmiących gdyż dzięki jej zastosowaniu znika obawa osłabienia i wycieńczenia. W skutek swego składu chemicznego preparat ten nie tylko wprowadza do organizmu znaczną ilość witamin ale w wielu wypadkach równoważy poniesioną przez organizm stratę innych niezbędnych substancji szczególnie fosforu. Emulsja nie wywołuje zaburzeń w trawieniu — jest łatwo przyjmowana i jest ona nie zbędnym środkiem wzmacniającym przy skrofulach chorobie angielskiej niedokrwistości cierpieniach płuc. Żądajcie tylko oryginalnej Emulsji Scotta

nw 7959

Do nabycia we wszystkich aptekach i składach aptecznych.



Żywa reklama

niezawodny środek

W roku 1929 na Pow. W. K. w Poznaniu i Targach Lwowskich demonstrował się ten chłopiec, u którego pół twarzy w piegach, wgnach itp., zaś druga połowa odświeżona kremem „Halina“ i zupełnie czysta — żądać w aptekach, drogeriach i perfumeriach. W razie braku wskaże gdzie dostać lub wysłać pocztą za wpłatą zł 2,50 na konto P. K. O. 208-400 Fabr. składn. „Pharmachemia“, Bydgoszcz. Przedstawiciele do odwiedzania drog. perfum. w Poznaniu oraz innych miastach mogą złożyć oferty. Pw 9 332-63,82

PLAC

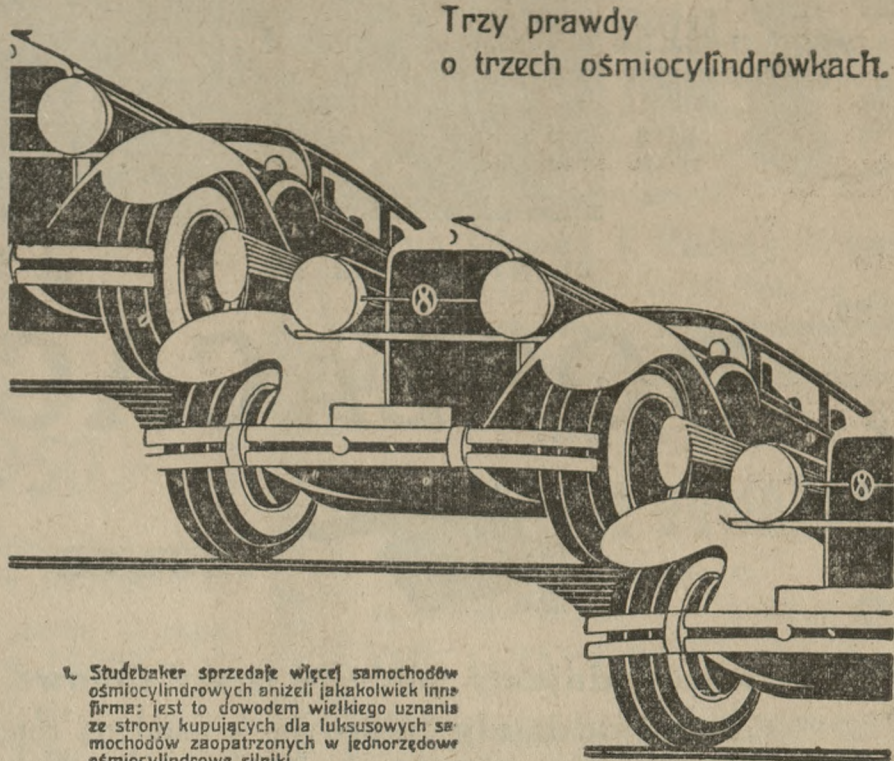
1500 metr. kw. przy ruohliwej ulicy przy rynku w Poznaniu. w całości lub częściowo wydzierżawię. Spieszne zgłoszenia Kurjer Pozn. zw 21779

Nerwowi, neurastenicy

cierpiący na drażliwość, słabość woli, braku energii melan choleję, presyję życia, bezsenność, ból głowy, wrażliwość nerwów śledzi nnicę, nerwowe zaburzenia serca i żołądka otrzymają bezpłatnie broszurę Dr Weisego Słabość nerwów

Dr. GEBHARD I S-ka — GDANSK, Nr. 85.

Pw 6938-46,28



Trzy prawdy o trzech ośmiocylinówkach.

1. Studebaker sprzedaje więcej samochodów ośmiocylinowych aniżeli jakkolwiek inna firma: jest to dowodem wielkiego uznania ze strony kupujących dla luksusowych samochodów zaopatrzonych w jednorzędowe ośmiocylinowe silniki.
2. Symetryczne i eleganckie w rysunku, o harmonijnych kolorach karoserji, samochody Studebakersa modele „President”, „Commander” i „Director” są niezaprzeczenie najpiękniejszymi samochodami na świecie. Publiczność polska stwierdziła to jednoznacznie na ostatnim konkursie piękności samochodów w Warszawie.
3. CENA. Jedynie firma Studebaker może sprzedawać tak wspaniałe samochody jak trzy wspomniane powyżej ośmiocylinówki za cenę zwykłych sześciocylinówek. Koszty utrzymania tych samochodów Studebakersa również nie są wyższe.

Części zapasowe stale na składzie.

Poznański Auto Skład

POZNAŃ, Ulica 27-go GRUDNIA Nr. 15. — TELEFON 39.09, 34.07

SKŁADNICA DLA PRZEDSTAWICIELI W POLSCE
AUTO-TRADING CORPORATION A. G. Sp. z ogr. odp.
SUDSTRASSE 9-10, OHRA (kolo Gdańska). Tel. 254.14 - 252.14
Adres Telegr.: AUTRA, GDAŃSK.

SAMOCOHODY - AUTOBUSY - CIĘŻARÓWKI - CZĘŚCI ZAPASOWE

STUDEBAKER



Dbajcie o swoje zdrowie!



„Szwajcarskie Gorzkie Ziola“ (z marką „Kogut“) są stosowane przy chorobach żołądka, kiszek, obstrukcji i kamieni żółciowych.

„Szwajcarskie Gorzkie Ziola“ są naturalnym łagodnym środkiem przeczyszczającym ułatwiającym funkcje organów trawienia i działającym przeciwko nadmiernej otyłości. nw 6548

Wyrób A. Gąsecki w Warszawie.

**DANCING - RESTAURACJA
JAZZ - PALAIS**
SOLACZ, SOLACKA 1 / TELEFON 38-27
WINIARNIE - PARKET - SEPARATKI
LOKAL CZYNNY BEZ PRZERWY

dw 4200

SKŁAD

próżny, obszerny z przyległym mieszkaniem 2 pokoje i kuchnia nadający się na każdą branżę wydzierżawię.

J. Ratajczak, Wronki, Rynek.

zw 1778

Poszukuję większych

ubikacji suterenowych

lub parterowych z stajnią, podwórzem i gazem w Poznaniu. Spieszne zgłoszenia do Kurjera Pozn. pod zw 21776

TYLKO

Lakierzy Emalie - Farby marki

„SMOK“



są najlepsze najtrwalsze Kto „Smokiem“ maluje. Nigdy nie żałuje. nw 1821

Fortepian - skrzydło

prawie nowe sprzedam bardzo tanio. Zgłoszenia

Zabłocki,

Al. Marcinkowskiego 1, l.

zw 2176

SZEŚCIODNIOWA SPRZEDAŻ POINWENTUROWA

W **3** -ECH NASZYCH MAGAZYNACH



W **3** -ECH NASZYCH MAGAZYNACH

ul. Wroclawska 14

ul. Wroclawska 15

ul. Fr. Ratajczaka 2.

DO PŁACAĆ NIE MOŻEMY

lecz za **1/2** ceny

wyprzedajemy pozostałe zapasy zimowe, oddając niżej cen kosztu, ażeby resztę uprzętać. Nasze oddziały miarowe z ustaloną renomą polecamy uwadze światu modnemu, wybór w materiałach o. brzymi. Wykonanie beznaganne. Ceny najniższe.

PONIEDZIAŁEK
WTOREK
ŚRODA
CZWARTEK
PIĄTEK
SOBOTA

FUTRA
PALIANKI
SPODNIE
UBRANIA
KOZUCHY
MATERIAŁY

UBRANIE
za 200 zł
wykonane na miarę, to szczyt elegancji, proszę się przekonać.
Fr. Ratajczaka 2 - Wroclawska 14
tel. 26-07 21-71

EDMUND RYCHTER

KARNAWAL 1930
Fraki-Smokingi
gotowe i na miarę.
Fr. Ratajczaka 2 - Wroclawska 14
tel. 26-07 21-71

Zwykle kozuchy, jaczki futrzane, skopiaki, spodnie, jupy kupuje się najlepiej w małym magazynie po schódkach Wroclawska 15, tel. 54-25 i 54-15.

Ford

Samochody ciężarowe

nowego modelu ze zmodyfikowaną skrzynką biegów 4 biegi wprzód (zamiast 3 jak dotychczas) i jeden wstecz

do natychmiastowej dostawy poleca

J. ZAGÓRSKI — Poznań, PRZEDSTAWICIEL Ford Motor Company

Główne biura i warsztaty ulica Ogrodowa 17. — Tel. 33-84, 33-85.

Skład części zapasowych św. Marcin 38 — Tel. 33-87, 34-36. Garaże ulica Polna 24 — Tel. 70-19.

Pw 9819-7.118

SKŁADY NASION

L. JASIŃSKIEGO

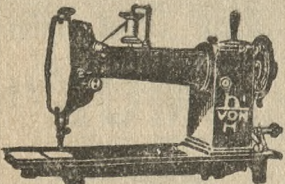
Łódź, ulica Andrzeja 10 — Telefon 168 56

Łęczyca, ul. Poznańska 30 — Telefon 125

prowadzone od 1870 roku — polecają NASIONA pierwszej jakości: nw 88.9

rolne, traw, drzew, warzywne, kwiatów oraz narzędzia i przyrządy ogrodniczo - pszczelnicze, przytem nawozy, preparaty i środki chemiczne dla celów ogrodniczych.

Cenniki na żądanie bezpłatnie.



DOM MASZYN „Warta“

Poznań. Wielka 25, tel. 37-33

poleca Maszyny do szycia

Rowery i Wirówki

Reparacje pod gwarancją.

Firma istnieje od 40 lat. Tw 151

Budynek fabryczny

1-piętrowy, ca 350 mtr. z podwórzem, nadający się po małej przeróbce również jako dom mieszkalny, w powiatowym mieście, blisko Poznania, korzystnie do sprzedania.

Zgłoszenia Śrem, skrzynka pocztowa 1.

Pw 9.72 5.147

Poważna fabryka perfumeryjno - kosmetyczna w Warszawie poszukuje zdolnego i energicznego

PRZEDSTAWICIELA

obeznanego z branzą na Poznańskie i Pomorze. Oferty sub: „555“ do Międzynarodowego Biura Ogłoszeń w Warszawie, Senatorska 29. nw 8859

2 domy czynszowe

w najlepszym stanie budowlanym, okolicznościowo tanio na sprzedaż. Bliższych informacji udziela KORDUAN, SIERAKÓW. nw 8900

Skład kolonialny i żelaza

w uprzemysłowionem mieście, 1 1/2 godziny koleją od Poznania, z obszernem wolnym mieszkaniem, z powodu śmierci właściciela, korzystnie do wydzierżawienia. Oferty proszę kierować do eksped. Kurjera Poznańskiego pod zw 21 751

Teren fabryczny!

Poszukuję w okolicach Poznania lub na linii Poznań — Ostrów, Poznań — Toruń, Poznań — Zbąszyń 3—6 hektarów terenu mającego połączenie kolejowe lub możliwość wybudowania bocznicy. Pożądane znaczne ilości wody i zabezpieczony ściek.

Oferty z ostateczną ceną za gotówkę proszę skierować do inżyniera Leopolda Skulskiego, Warszawa, ul. Chmielna 27.

Pw 9312-53.264

Majątek kościelny

około 330 mórg. do wydzierżawienia, kościół, szkoła, dworzec, parowy młyn w miejscu, natychmiast do objęcia. Potrzeba około 40 tys. zł. Zgłoszenia piśmienne do ekspedycji Kurjera Poznańskiego pod zw 21 761

Większa partja koszul wierzchnich kolorowych i białych, poza tem większa partja kołnierzyków miękkich i sztywnych oraz przodków korzystnie za gotówkę do nabycia.

Fabryka bielizny — ul. Wroclawska 38, I. ptr. Pw 9311-7.96

Dzielnego kupca

obeznanego w dziale obuwniczym i skór wygarbowanych znającego korespondencję i prowadzenie ksiąg, który mógłby zająć kierownicze stanowisko, poszukuję natychmiast do składu obuwia i skór. Uwzględnione zostaną tylko osoby, mogące się wykazać dobrymi świadectwami i referencjami. Należy podać pretensje i dołączyć fotografię! zw 21 732

Centrala Obuwia i Skór — TCZEW, Rynek 17.

4-to LOTERJA NA KONIE Komitetu Targów Końskich w Gnieźnie Tow. zap.
 Ciągnięcie nieodwołalnie dnia 28 kwietnia 1930 r.
 Losy po 1,— zł za sztukę do nabycia w kolekturach Loterji Państwowej oraz w Sekretarjacie Komitetu Targów Końskich w Gnieźnie

Najnowszy i udoskonalony 6-cylindrowy 50 KM.
samochód ciężarowy OVERLAND-WHIPPET o nośności 1 1/2 tonny

posiada siedem razy łożyskowany wał korbowy,
 przedłużoną, szerszą oraz wzmocnioną ramę,
 hamulce na 4 koła, wzmocnione pneumatyki.

Cena podwozia franko Poznań tylko 9950,— zł

SAMOCCHODY OSOBOWE: 4 cyl. 10/45 KM. z karoserją 4 osob. krytą wykon. luksusowe 12 500,— zł.
 6 cyl. 12/50 KM. z karoserją 4 osob. krytą wykon. luksusowe 14 500,— zł.

Dostawa natychmiastowa. Prosimy żądać szczegółowych ofert oraz nieobowiązujących do kupna jazd próbnych.

BRZESKIAUTO Sp. Akc. POZNAŃ

ul. Dąbrowskiego 29, tel. 63-23, 63-65.

Franciszek Kolbuszewski

b. wiceprezes Wielkopolskiej Izby Skarbowej i b. doradca prawny P. W. K.

otworzył

Biuro Obrony i Porady Prawnej
 przy ul. Grunwaldzkiej 33. Telefon 75-60.

Otworzyłem

kancelarię adwokacką

w Poznaniu,

ul. Pocztowa 21. Telefon 58-02.

DR. GIDYŃSKI, adwokat.

Dr. Józef Smoliński

Specialista w chorobach wewnętrznych szczególnie przewodu pokarmowego ordynuje

obecnie

przy ulicy 27 Grudnia 19, I.

od 1—2 i od 4—6.

BIURO SPRZEDAŻY KONCERNU NAFTOWEGO
 poszukuje do natychmiastowego wstąpienia

AKWIZYTORA

na miasto Poznań.

Tylko osoby mogące udowodnić dotychczasową owocną pracę w branży, zechcą złożyć ofertę z życiorysem oraz odpi- sami świadectw i referencjami do biura ogłoszeń „PAR” Al. Marcinkowskiego 11, pod nr. 7.109 Pw 9316-7.109

Kupiec zbrozowy

przyjmie odpowiednie stanowisko i przyjdzie z pomocą finansowa dobrze sytuowanej firmie tej branży. Reflektuję tylko na oferty szczegółowe z określeniem stanowiska i warunków angażowania, również sposobu oprocentowania i zabezpieczenia wkładu. Oferty do Kurjera Poznańskiego pod rw 8679

Kierownika drogerji

z wszechstronnem wykształceniem, poszukuje zaraz. Zgłoszenia z odpisami świadectw i podaniem referencyj uprasza A. B. Lewandowski, Bydgoszcz, ul. Długa 41. zw 21 784

Rentujący się skład żelaza

sprzętów kuchennych, emalii, porcelany w Poznaniu lub na prowincji kupię zaraz. Oferty z podaniem warunków do ekspedycji Kurjera Poznańsk. pod rw 8680

Panie do baru

oraz

parkietówki

potrzebne zaraz. Zgłoszenia od 5 — 6.

Trocadero

Plac Nowomiejski 10a.

Koks-gazowy

w partjach całowagonowych oferuje

C. Pałkowski, Srem (Wlkp.)

Tel. 30. Skróty teleg. Cępa.

Pw 9207-8 41

Lokomobile

stacjonowaną

50 — 60 K. M. dobrze utrzymaną kupię. Oferty Kurjer zw 21 795

Trwałą Ondulację

aparatem wszechświatowej sławy „Eugène”, jedynym w Poznaniu, wykonuje się sumiennie przez pierwszorzędnych fachowców, również farbowanie włosów roślinną farbą „Henné”

w Salonie Fryzjerskim dla Pań i Panów

„Renaissance”, właśc. Czesław Witkowski

(były współpracownik firmy: Zjednoczeni Fryzjerzy, ul. Fredry 12)

Poznań, Al. Marcinkowskiego 24 (a nie ul. Gwarna 12).

zw 21 777

Żałobne Kapelusze

stale na składzie Pw 9345-7,179

T. LUDWIG

POZNAŃ — UL. SZKOLNA 9.

Lekarz

gdzie może się osiedlić? — Łask. zgłoszenia do Kurjera Pozn. pod zw 21750

Biegły linotypista

potrzebny od 1 marca r. b. na stałe zatrudnienie.

K. BONOWSKI
 drukarnia

Wągrowiec, ul. Szeroka 21.

Pw 9115

Przedstawicielstwa

różnych branż poszukuje

„ATLANTIC”

Reprezentacja i Agencja

POZNAŃ

ul. Półwiejska 10, tel. 50-09

Pw 9 103 55, 24

BUCHALTERYJNE

„Współczesne Wykłady” Paltier gwarantują wieloletnią samodzielną pracę Warszawa, Nowogrodzka 48 e. Zamiejscowi listownie.

Ostrzeżenie!

Niniejszem ostrzegam przed kupnem aparatu fotograficznego wielkości 9 × 12 soczewka 4,5 nr. 105770, marki C. Friedieu Meuchen, a który mi został skradziony.

zw 21 766

Fr. Tamborski.

Rutynowana ksiązkowa

znająca ksiązkowość Spółdzielczą oraz stenografię polsko-niemiecką potrzebna natychmiast. Oferty piśmienne z dołączeniem świadectw, podaniem życiorysu oraz wymaganej pensji skierować należy do Rolnika w Jabłonowie (Pom.)

zw 21 783

Poszukuję od 1 marca r. b.

ekspedjenta

sily uzdolnionej z dłuższą praktyką — oraz

2 uczni

z dobrego domu. Oferty z odpisem świadectw, uprasza

CZESŁAW SZYMANKIEWICZ

Specjalny skład białawotów, Poznań, St. Rynek 44 nar. ul. Woźnej. Pw 9334-7,94

Rutynowanej

stenotypistki

polsko-niemieckiej, piszącej biegle na maszynie oraz stenografującej w obu językach poszukują

Fabryki Szkła Ujście Spółka Akc.

dawn. Friedr. Siemens Pw 9337-7,23

w Ujściu, pow. Chodzież.



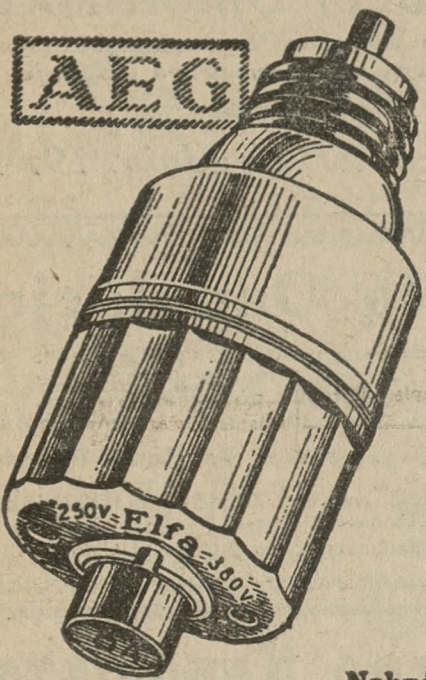
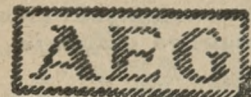
Opierzchnięcie
i
pęknięcie skóry
znikają po codziennym lekkim
masażu

Crème Simon

stosowanym na skórę wilgotną po umyciu; wysuszyć następnie ręcznikiem. Skóra staje się gładką, twarz i ręce odzyskują aksamitną delikatność młodości.

Crème, Poudre & Savon Simon
PARIS

ŚWIATŁO ZGASŁO



Korek się przepalił, zapasowego niema. Jedyna rada: zaopatrzyć się w automacik

„ELFA“

który zabezpiecza się raz na zawsze od tego rodzaju przykrości. Zastępuje wszystkie dotychczas używane korki i patrony bezpiecznikowe.

Kup, a przekonasz się.

Żądać wszędzie!

Nabyć można w

Powszechnem Towarzystwie Elektrycznym A E G,

Poznań, św. Marcin 41, telefon 31-48, 54-48.

POBITO!

Trzy praczki, które prały białiznę w ciągu całego dnia, Ustąpiły miejsca maszynie do prania „TRYUMF”. Która wykonała tę samą pracę w przeciągu trzech godzin, Nie niszcząc przytem ani jednej nitki. „TRYUMF” zaoszczędził na praniu tem Tylko na samych środkach i czasie 20,— zł. Cena aparatu, wykonanego całkowicie z aluminium, Nie niszczonego przez to białizny, wynosi 45,— zł. Możesz się przekonać na pokazach prania, odbywających się we wtorki, środy i piątki — Poznań, ul. Półwiejska 5. Uprasza się o przyniesienie brudnej białizny, którą wypierze się na poczekaniu i czystą zwróci.

Pw 9363-7,237

PATENTY

wzory i znaki ochronne w Polsce i zagranicą
MARCELI ZOCH,
inżynier dyplomowany
rzecznik patentowy
Poznań, Przecznicza 9.
Pw 9344-1,10

Słynną kawiarnię
„Pomorzankę”
w Toruniu
sprzedam korzystnie,
dom wraz z kompl. urządzeniem kawiarni, cukierni, restauracji.
A. Nalaskowski
właściciel
Toruń, Senkiewicza 11.
Pw 9350-64,58

Patenty
wzory, znaki towarowe w Polsce i zagranicą
inż. dypl. **F. WINNICKI,**
rzecznik patentowy
Poznań, ul. Konopnickiej 7.
Telefon 7222
Kw 91

Zastępca
na pospieszne automatyczne wagi dobrze zaprowadzone w sklepach kolonijnych i rzeźniactwach z dobrymi referencjami potrzebny Wyczerpujące oferty z podaniem dotychczas czynności uprasza:
K. Petersilge, Toruń,
ul. Mickiewicza 11-a.
Pw 9352-64,53

Okazja!
Wszelkie przeróbki, golfy, kamizelki i t. d. przyjmują pracownia swetrow
ul. Fabryczna 3.
z 2172

Najtrwalsze opony samochodowe

Goodyear

w wszelkich rozmiarach, polecamy po cenach konkurencyjnych

Brzeskiauto Sp. Akc.
POZNAŃ, ulica Dąbrowskiego nr. 29
tel. 63-23, 63-65. Pw 9363-7,235

Zawiadomienie BURBERRY LIMITED

Słowa „BURBERRY” i „BURBERRIS” wniesione są do rejestrów, jako marki fabryczne, aby oznaczyć niemi towary i ubrania wyrobione przez firmę „BURBERRYS LIMITED” w Londynie. We wszystkich wypadkach, kiedy nazwa ta oznacza się wyroby nie pochodzące z fabrykacji albo dostawy „BURBERRYS LIMITED” wdrożone będzie postępowanie karne z powodu nadużycia, względnie nieuczciwej konkurencji. Nu życzenie wysyłamy adresy tych firm, które posiadają na składzie wyroby „BURBERRYS LIMITED”.

BURBERRYS LIMITED GOLDEN SQUARE
LONDON W. 1

Unieważniam weksle

Ostrzegam przed nabyciem dwóch weksli po 200,— zł i dwóch po 50,— zł, z akceptem Wiktorja Kwaśna, zamieszkała w Rydzynie. Zostały nabyte w Ostrowie 13 b. m., przez Ignacego Dunka z Kępna i Witławskiego z Ostrowa.
rw 8909 **Wiktorja Kwaśna.**

KONKURS

Straż Pożarna w Wilczynie, powiatu stupeckiego, ogłasza konkurs na wykonanie robót dw 4061
ciesielskich, stolarskich i dekarckich
z materiału przedsiębiorcy, na budującym się gmachu strażackim w Wilczynie.
Zgłoszenia przyjmuje i informację udziela Zarząd Wilczyńskiej Ochotniczej Straży Pożarnej w Wilczynie.

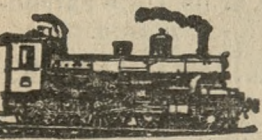
Napisowe słowo (tłusto) 30 groszy, każde dalsze słowo 20 groszy, 5 liczb = jedno słowo
i, w, z, a = każde stanowi 1 słowo.
Jedno ogłoszenie nie może przekraczać 50 słów.

OGŁOSZENIA DROBNE

Ogłoszenia wśród drobnych:
1-linowy milimetr 60 groszy

Znak oferty (na przykład: z 18924, a 2735, d 1799 i t. d. = 1 słowo.
Drobne ogłoszenia przyjmuje się do godziny 10

1 SPRZEDAŻE



Radio nadje
Radioamatorzy! Znanie z selektywności i zasięgu aparaty „Halvox”: wszelkiego rodzaju przybory do radia, wielki wybór, niskie ceny, bardzo dogodnie warunki spłat. „Elektrorox”. Półwiejska 30, naprzeciw ul. Kwiatowej, telefon 58 30. zdw 99 620

Sprzedam
bardzo korzystnie kompletną jadalnię, pokój męski i sypialnię ubowa. Oferty do Kurjera zdw 25 668

Skład
przy Starym Rynku tanio na sprzedaż. Kurjer zdw 25 671

Dom
przy rynku w Mosinie sprzedam. Zgłoszenia świątek, Mosina, Słowackiego 62. zdw 25 680

Brenabor
biały sprzedam. Wodna 27, III, lewo. rw 8 725

Skład
fryzjerski 2 pokoje i kuchnia tanio sprzedam. Okolica dobra. Adres wkaże Kurjer zdw 25 628

Tanio sprzedam

łódzka, łożko, stół. Bódnicza 15, I. piętro, lewo. rw 8715

Wóz

podkowy, 2 cale, tanio do sprzedania. Górna Wilda 106. rw 8708

Motory

elektryczne, prad stały 220 volt i dwa KM sprzedam korzystnie Franpol, Grobla 27. zdw 25 755

Opony

samochodowe wszelkich rozmiarów i fabr. sprzedam około 30 szt. Oferty Kurjer zdw 25 756

Samochód

dobrze utrzymany z stałą koncesją taksówki lub bez korzystnie na sprzedaż. Zgłoszenia do Kurjera zdw 25 451

Album

architektoniczny Nowakowskiego sprzedam. Oferty Kurjer zdw 25 751

Zakład fryzjerski

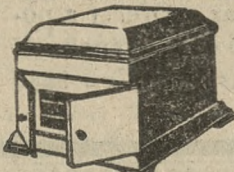
męsko - damski pierwszorzędnym z mieszkaniami w najładniejszej dzielnicy Poznania zaraz do sprzedania. Oferty Kurjer zdw 25 656

Resztówka

704 morgi ziemi puzenno-buraczanej, żywy i martwy inwentarz nadkompletny, budynki masowy, przy wpłacie 80.000. Znaczek szlaczyc. Spółdzielnia Osadnicza, św. Marcin 42 zdw 25 711

Zegarek

złoty wartości 500-600 złotych sprzedam okazjnie. Adres wkaże Kurjer zdw 25 753



Gramofony

plyty najnowsze zdjęcia „Kastor” Poznań, św. Marcin 55. Kw 1 623-4

Kanapa, fotele

garnitur, stół mahoniowy, łożka białe, krzesła, szafonierka, kuchnie, umywalnie w dobrym stanie tanio do sprzedania. Wiadomość Marszałka Focha 4, m. 7, III. p. (Handlarze wykluczeni). zdw 99 578

Samochód

śliczna limuzyna na sprzedaż. Oferty Kurjer zdw 25 263

Skład

biawatów i towarów krótkich w mieście powiatowym, gdzie wszelkie szkoły, na sprzedaż. Wpłaty 6.000 zł reszta podług umowy. Oferty Kurjer zdw 99 642

Pianino

jak nowe okazjnie sprzedam. — Kociański, Wielkie Garbary 44, ul. 5ta zdw 25 263

Gospodarstwo

pozański, prywatne 45 mórg doskonalej ziemi, łąka, lasek, zabudowania średnie, kompletne sprzedam za 35 tysięcy. Adres Starowicz, Lubartów lubelski, Lubelska 53. zdw 25 202

Parcelkę

korzystnie sprzedam Kołodziejek Marszałka Focha 69 zdw 25 041

Restaurację

z powodu wyjazdu dobrze prosperującą sprzedam 12 500 zł. Palmiarkowa 1/3 III, prawo. Witkowski. zdw 25 074

Limuzynie

5 osobowa „Morris” (angielaki „Fiat”) na nowych oponach — sprzedam okazjnie. Zgłoszenia Kurjer Poznański zdw 25 124

Jamnika

rasowego, śliczny okaz sprzedam Leśniczówka, Dłoń. zdw 25 778

Kilofy

(Kreuzhacken) kompletne oprawione każda ilość sztuka 5.50 — sprzedaje „Przewodnik” Centrala towarów szelanych, św. Marcin 30. zdw 25 429

Sprzedam

tanio nową plusową kanapę. — Marcinkowski, Skarbowska 18. zdw 25 409

Milograph

do powielania pism sprzedam tanio Pełcki, Warszawa 6, zdw 25 676

Plac

1.000 m² przy Sienkiewicza pod dom sprzedam Oferty Kurjer zdw 25 490

Pończochy

piękne, dobre, tanie. — A. Szymański, Poznań, św. Marcin 1. specjalny skład pończoch. Kw 1 617-8

Meble

najtaniej poleca Marcin Zytkowski tylko Chwaliszewo 5. zdw 99 868/9

Meble

na raty, za gotówkę taniej poleca Stanikowski, Woźna 12. (Butel-ska) zdw 99 499/500



50 par bucików damskich

wielkość 34-35 francuski obcas sprzedam za bezcen detalicznie. Mader, Waly Zygmunta Starego 6, parter, obok Dyr. Kolejowej. Pw 9347-53,275

Zakład

fryzjerski damsko-męski w Bydgoszczy sprzedam. Kamieński, Św. Trójcy 14. Pw 9348-63,95

Plac

w śródmieściu ca 2000 korzystnie do nabycia. Oferty do „Par”. Aleje Marcinkowskiego 11 pod 1,223 Pw 9354-7,222

Tanio

się ubierzesz umeblujesz w Domu Komisowym św. Marcin 78a. Pw 7 415

Meble

na raty i za gotówkę po najniższych cenach poleca Szpryngacz, Wielka 13. Klienci! zamieszczonej odstawiamy własnym samochodem. Pw 9 005 6

Gospodarstwo

85 mórg ziemi, prywatne, budynki masowe, żywy i martwy inwentarz kompletny sprzedam. Cena podług umowy Marcei Dzianowski, Poddzwienie, pow. Szamotuły. rw 8 600-1

Na Wielkanoc

bedziesz miał wielkie szynki, radość i wesolosc w rodzinie tuz szybko świnie tylko prawdziwa Centralina Michalowskiego, nie nie stracisz, tylko sie wzbogacisz. Zadać wszędzie tylko w oryginalnym opakowaniu. rw 86767

Sprzedam

dobrze zaprowadzoną restaurację w śródmieściu z mieszkaniami 2 pokojowymi i kuchnią z powodu stosunków rodzinnych. Oferty Kurjer zdw 25 646

Drukarnię

w Poznaniu z maszyną pospieszną sprzedam za 25.000. Kurjer zdw 25 655

Gospodarstwo

około 16 mórg ziemi i łąki, w ograniczonym miasteczku. Adres wkaże Kurjer zdw 25 754

